



# PRASA

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM  
ORGANE DE L'ASSOCIATION POLONAISE DES EDITEURS DE JOURNAUX ET DE PERIODIQUES

## Przemysł graficzny a prasa

Dwie dziedziny związane węzłami najściślej współpracy. Różne przybiera ona formy. W wydawnictwie wielkiego dziennika własna drukarnia stanowi jedno z ogniw procesu produkcyjnego, przystosowane całkowicie do potrzeb pisma. Drukarnia tego typu, to produkt daleko idącej specjalizacji, osiągniętej często kosztem wyrzeczenia się jakiegokolwiek innej — poza gazetą — produkcji. Drugi typ drukarni wydawniczych, to zakłady o produkcji mieszanej; obok dzienników i czasopism — wykonują prace akcydensowe w węższym czy szerszym zakresie. Najliczniejszą wreszcie kategorię drukarni stanowią zakłady graficzne, które nie są własnością pism. Prasa jest dla nich klientem, odbiorcą. Dodać trzeba — odbiorcą poważnym, pod względem sumy osiąganego obrotu zwykle — najpoważniejszym.

Jakkolwiek kształtują się w wydawnictwie stosunki między działem pracy ściśle prasowej, — redakcją i administracją — a drukarnią, zakres tych stosunków bywa zawsze znaczny. Stąd zainteresowanie prasy dla wszystkich zagadnień przemysłu graficznego, przede wszystkim zaś — dla jego problemów gospodarczych i technicznych.

Koszty surowców drukarskich, robocizny, amortyzacji, zasady kalkulacji — wszystkie te zagadnienia interesują wydawcę nie tylko teoretycznie. Nabierają one szczególnej wagi za każdym razem gdy rozważana jest sprawa kosztów druku pisma. Była ona, jest i będzie przedmiotem nieprzer-

wanych dyskusji między przedstawicielami drukarstwa i wydawnictwami. Interesy obu stron są tu pozornie sprzeczne. Łatwo je jednak uzgodnić gdy drukarz, opierając swą kalkulację na racjonalnych i słusznych podstawach, dokłada starań, aby wzorowo wykonywać pracę, zaś wydawca, doceniając znacznie estetycznej szaty graficznej pisma, rozumie korzyści współpracy z drukarnią, opartą na zdrowej kalkulacji.

Technika graficzna, idąca naprzód

siedmiomilowymi krokami, stwarza wydawcy i dziennikarzowi coraz to nowe możliwości i perspektywy. Znajomość jej pozwoli osiągnąć najefektywniejszą szatę zewnętrzną pisma. Minęły już dawno te czasy gdy jedynym wymogiem, stawianym stronie graficznej dziennika czy periodyku przez czytelnika, była wyrazistość i czytelność druku. Dzisiaj czytelnik żąda czegoś więcej: ilustracji, estetycznego układu, efektów graficznych. O poczytności pisma przede

wszystkim decyduje treść — przede wszystkim, ale nie jedynie. Forma, w jakiej ta treść jest podana ma również wielkie znaczenie. Zrozumiała to świetnie prasa zagraniczna: wielkie dzienniki francuskie, niemieckie licytują się w staraniach i pomysłowości w tej dziedzinie. Ambicją tych pism jest podanie treści w formie atrakcyjnej a zarazem estetycznej. Szatę graficzną pisma traktują nie tylko jako jego ozdobę, ale jako konieczne uzupełnienie treści. Pismo, które zaniedbuje szatę zewnętrzną, pozbawia się dobrowolnie potężnego narzędzia w walce o rozszerzenie swego zasięgu.

Znajomość najnowszych osiągnięć techniki graficznej ma jeszcze jedno znaczenie dla wydawcy — prowadzi ona do racjonalizacji wielu procesów drukarskich a w konsekwencji — do oszczędności.

Te wszystkie względy skłoniły redakcję „Prasy” do poświęcenia tego zeszytu w znacznej części zagadnieniom drukarskim. Mamy nadzieję, iż próba ta znajdzie przychylny oddźwięk wśród czytelników.

### TREŚĆ ZESZYTU

(Voir le sommaire en français à la page 28)

*Przemysł graficzny a prasa.*

*Prasa polska wobec sprawy Śląska Zaolzańskiego.*

*Odezwa Prezydium Związku Wydawców w sprawie Pomocy Zimowej.*

*Organizacja przemysłu graficznego w Polsce.*

*Komisjom egzaminacyjnym pod uwagę.*

*Henryk Lilpop: Kształcenie zawodowe grafików.*

*Stefan Sobolewski: Drogi postępu technicznego w drukarstwie.*

*Czytelnia Związku Wydawców na wystawie „Warszawa wczoraj, dziś i jutro“.*

*Franciszek Kusz: O kalkulacji i kalkulatorach.*

*Pożyteczna i celowa inicjatywa S. A. Dom Prasy.*

*F. K.: Ogra w praktyce.*

*Adam Bar: Wystawa najstarszych czasopism polskich.*

*F. G.: Prasa — propaganda — reklama.*

**PRACE ZWIĄZKU WYDAWCÓW.**

**ORGANIZACJE I SPRAWY DZIENNIKARSKIE.**

*Układ Zbiorowy Pracy w Dziennikarstwie.*

**KRONIKA KRAJOWA.**

**PRAWO A PRASA.**

**PRASA NA SZEROKIM SWIECIE.**



# Prasa polska wobec sprawy Ślą. Zaolzańskiego

Po podjęciu przez Rząd polski akcji, zmierzającej do odzyskania Śląska Zaolzańskiego, obie naczelnne organizacje prasowe — Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism i Związek Dziennikarzy R. P. — wysłały trzy wspólne jednobrzmiące depesze do Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz, premiera gen. dyw. dr Felicjana Słowoj-Składkowskiego i min. spraw zagr. Józefa Becka. Treść depesz była następująca.

„W pamiętnym dla Polski i świata roku 1919, gdy naród polski ciężko zmagał się z nawałą bolszewicką, wojska czeskie podstępnie zajęły Śląsk Zaolzański. Naród polski nigdy nie uznał tego faktu, czemu dawała wyraz prasa polska zarówno w r. 1919, jak i przez blisko dwa dziesiątki lat. Dziś, kiedy w obliczu wielkich przemian w Europie, Polska, w poczuciu słuszności swej sprawy, występuje o naprawienie tej dziejowej krzywdy, Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism i Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentujące prasę polską wszystkich kierunków politycznych, stwierdzają jednolite w tej sprawie stanowisko całej polskiej opinii publicznej, zjednoczonej z Armią i Jej Naczelnym Wodzem.

ZA POLSKI ZWIĄZEK WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM  
Prezes Rady Naczelnnej Prezes Zarządu Głównego  
(—) Feliks Mrozowski (—) Stefan Krzywoszewski  
Direktor Związku  
(—) Stanisław Kauzik

ZA ZWIĄZEK DZIENNIKARZY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Wydział Wykonawczy:  
Prezes Związku Sekretarz Generalny  
(—) Mieczysław Ścieżyński (—) Medard Kozłowski

Treść tych depesz podana została do wiadomości wszystkich zagranicznych organizacji i instytucji prasowych, z którymi Związek Wydawców i Związek Dziennikarzy posiadają kontakty. Między innymi depesze zostały wysłane do członków Prezydium Międzynarodowej Federacji Wydawców (F. I. A. D. E. J.), a mianowicie do p. Ernesta Rietmanna (Zürich), prezesa Federacji, do p. J. W. Hennyego (Leiden), wiceprezesa, do p. Nicolo Castelino (Roma), wiceprezesa, do p. A. M. Chaucha'a (Paris), sekretarza generalnego, do prezydium Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (F. I. J.) na ręce p. Stefana Valot (Paris), sekretarza generalnego; do członków Zarządu Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Prasowych (Uniap) a mianowicie do p. Penmana (London), prezesa, do p. François Reynders'a (Anvers), prezesa honorowego, do p. Lucie Leleu, (Paris) sekretarki generalnej; do Prezydium Institute of Journalists (London); do prezesów organizacji prasowych w poszczególnych krajach (do organizacji wydawców i dziennikarzy w Belgii, Francji, Holandii, Italii, Jugosławii, Niemczech, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji i na Węgrzech).

Po włączeniu Śląska Zaolzańskiego w granice Rzeczypospolitej Polskiej władze Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wysłały depesze następujące:

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej — Spała.

*W obliczu wielkiego faktu połączenia z Rzeczypospolitą Śląska Zaolzańskiego cała polska prasa, zrzeszona w Związku Wydawców Dzienników i Czasopism składa hołd Panu Prezydentowi jako Głowie Państwa i Pierwszemu Obywatelowi, pod którego zwierzchnictwem ten wielki triumf został osiągnięty.*

## Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz — Warszawa.

*W pełni zrozumienia roli, jaką przy odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego odegrała Armia Polska pod naczelnym kierownictwem Pana Marszałka, cała polska prasa zrzeszona w Związku Wydawców Dzienników i Czasopism przesyła Naczelnemu Wodzowi wyrazy najgłębszej czci i oddania.*

## Pan Prezes Rady Ministrów gen. Felicjan Słowoj-Składkowski — Warszawa.

*W obliczu wielkiego triumfu Polski — odzyskania Śląska Zaolzańskiego — cała polska prasa zrzeszona w Związku Wydawców Dzienników i Czasopism przesyła na ręce Pana, jako szefa Rządu z powodu tak wielkiego osiągnięcia gratulacje i wyrazy najgłębszej radości.*

## Pan Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck — Warszawa.

*Z powodu nowego ostatnio osiągniętego sukcesu polskiej polityki zagranicznej, kierowanej przez Pana Ministra, cała polska prasa zrzeszona w Związku Wydawców Dzienników i Czasopism dając wyraz powszechnej wdzięczności składa Panu Ministrowi najgorętsze gratulacje.*



# ODEZWA

## PREZYDIUM POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM – DO WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

Zbliża się okres, w którym wszyscy pozbawieni pracy staną w obliczu ciężkiej troski, jak przetrwać miesiące zimowe. Mimo wyraźnej i coraz głębszej poprawy sytuacji gospodarczej są jeszcze w Polsce liczne zastępy ludzi, którym w okresie zimowym zbraknie pracy i chleba.

To też w roku bieżącym równie aktualny i ważny, jak w latach ubiegłych, jest obowiązek tych wszystkich, którzy pracują i zarabiają, pośpieszenia z pomocą rodakom, pozbawionym pracy. W zrozumieniu tego wielkiego społecznego obowiązku, w ostatnim czasie wznowiona została, pod patronatem i zwierzchnictwem najwyższych czynników państwowych, działalność Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W latach ubiegłych wielką rolę w budzeniu ofiarności publicznej na rzecz Pomocy Zimowej odegrała — zawsze czujna na wszystkie troski Narodu i Państwa — prasa polska. W nowym okresie akcji Pomocy Zimowej prasa polska musi w dalszym ciągu wpływać i oddziaływać na społeczeństwo aby i w roku bieżącym ofiarności na rzecz bezrobotnych dała jak najwydatniejsze rezultaty.

Wzywamy całą prasę polską do rozwinięcia w najbliższych miesiącach jak najżywszej akcji propagandowej na rzecz pełnego poparcia przez społeczeństwo Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, pracującego pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Armii Polskiej.

PREZYDIUM  
RADY I ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW  
DZIENNIKÓW I CZASOPISM

Warszawa. dnia 21 października 1938 r.

## Pomoc Zimowa w okresie 1937 — 1938 r.

Naczelnym Wydział Wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym wydał sprawozdanie z akcji w okresie 1937-38 r. Sprawozdanie to zawiera szereg bardzo interesujących informacji zarówno o sposobach przeprowadzania akcji pomocy zimowej ze szczególnym uwzględnieniem propagandy, jak i o jej wynikach.

Propagandę na rzecz pomocy zimowej prowadziła specjalna sekcja propagandy, której pracami kierowało prezydium w składzie: pp. dyr. Piotr Górecki, jako przewodniczący, red. Witold Giełżyński, dyr. Stanisław Kauzik i poseł J. Walewski jako wiceprzewodniczący. Propaganda realizowała postawione jej zadania przy pomocy prasy, radia, filmu, teatrów, imprez rozrywkowych i wreszcie przy pomocy ustnej popularyzacji akcji pomocy zimowej.

Prasa otrzymywała przez cały czas trwania akcji specjalny biuletyn artykułowy sekcji propagandy oraz specjalny biuletyn P. A. T. Biuletyn artykułowy rozsyłany był do 77 pism

stołecznych i 223 — prowincjonalnych.

Udział Polskiego Związku Wydawców w akcji propagandowej na rzecz pomocy zimowej charakteryzuje sprawozdanie w sposób następujący: „W dziedzinie propagandy prasowej wydatnie do powodzenia akcji przyczynił się Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism oraz Polska Agencja Telegraficzna. Związek Wydawców rozpoczął swą działalność przez wydanie dnia 8.11.37 r. odezwy i komunikatu szczegółowego do wszystkich wydawców dzienników i czasopism na całym terenie Państwa. W toku akcji Związek stale oddziaływał na czasopiśma zgodnie z aktualnymi wymogami propagandy, rozsyłał na swój koszt dziesiątki zmatrycowanych haseł propagandowych oraz powodował bezpłatną reklamę imprez dochodowych w organach prasowych. Wydatki związane z powyższą działalnością Związek pokrywał z własnych funduszy“.

Sporządzony przez biuro Komitetu bilans akcji propagandowej wykazuje, iż w okresie od października 1937 r. do

lipca 1938 r. prasa zamieściła 11.382 informacji (artykułów i notatek), dotyczących pomocy zimowej. Cyfra powyższa nie obejmuje haseł i wezwań, dostarczonych prasie przez Związek Wydawców oraz przez Komitet; hasła te nieomal wszystkie pisma zamieszczały w bardzo znacznej ilości.

Wyżej podana cyfra daje przybliżone pojęcie o materialnej wartości świadczeń prasy polskiej na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym. Świadczenia te przedstawiają niewątpliwie wartość wieluset tysięcy złotych. Dodać przy tym należy, iż niezależnie od bezpłatnej akcji propagandowej przedsiębiorstwa wydawnicze ponosiły świadczenia finansowe na rzecz pomocy zimowej na równi z całym przemysłem i handlem.

Ogólny wpływ z akcji pomocy zimowej w okresie 1937-38 r. wyniósł 38.150 tysięcy złotych, w tym ofiary bezpośrednio społeczeństwa stanowiły 27.170 tys. Podział tych ofiar według kategorii przedstawia się następująco: świadczenia od lokalni 670 tys., od handlu — 4.100 tys., od przemysłu 9.720 tys., od dochodów fundowanych — 1.910 tys., od dochodów niefundowanych — 5.620 tys., od rolnictwa — 2.850 tys., sprzedaż znaczków — 530 tys., zbiórki uliczne — 600 tys., ofiary różne — 1.170 tys.



# Organizacja przemysłu graficznego w Polsce

*Poniższy artykuł, nadesłany nam przez Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce, charakteryzuje korzystne wyniki prac naczelnej organizacji gospodarczej polskiego przemysłu graficznego.*

Rozwój życia gospodarczego Polski stwarza konieczność organizowania się poszczególnych przemysłów w zrzeszenia gospodarcze, mające przede wszystkim za zadanie obronę interesów zrzeszonych członków i zwalczanie trudności stojących na drodze przemysłowca, w jego działalności gospodarczej.

Poważne zadania zrzeszeń gospodarczych winny być zrozumiane w czasach obecnych przez przemysłowców każdej branży; leży to przede wszystkim w ich własnym interesie, gdyż w zrzeszeniu gospodarczym znajdują oni pomoc, opiekę i oparcie.

Polski przemysł graficzny, rozumiejąc znaczenie posiadania swej własnej organizacji gospodarczej, przystąpił do stworzenia lokalnych zrzeszeń gospodarczych już bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości Państwa Polskiego. W poszczególnych miastach wojewódzkich powstały Korporacje i Stowarzyszenia, skupiające miejscowe zakłady graficzne. Dla osiągnięcia spójności, jednolitości działania i łatwiejszej współpracy z centralnymi władzami państwowymi, organizacje lokalne stworzyły związek centralny pn. Związek Organizacji Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie.

W roku 1937 Związek zmienił swój statut i przekształcił się w Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce.

Organizacja Zrzeszenia Przemysłu Graficznego w Polsce została oparta na centrali w Warszawie, prowadzącej ogólną politykę gospodarczą Zrzeszenia i na Oddziałach wojewódzkich, korzystających z całkowitej autonomii, jeżeli chodzi o sprawy organizacyjne — lokalne.

W chwili obecnej Zrzeszenie posiada siedem oddziałów: w Katowicach (Oddział Śląski), w Lublinie (Oddział Lubelski), we Lwowie (Oddział obejmujący województwa pldn.-wsch.), w Toruniu (Oddział Pomorski), w Sosnowcu (Oddział obejmujący pldn. powiaty woj. kieleckiego), w Wilnie (Oddział Wileński) i w Warszawie (Oddział Warszawa i Woj. Warszawskie), zrzeszając ogółem 163 zakłady graficzne (drukarnie, zakłady litograficzne, offsetowe i wkłęsłodrukowe, fotochemigrafie), których wartość kapitałowa wyraża się sumą około 18 milionów zł. i zatrudniających ogółem około 4.000 pracowników.

Obecne prace Zrzeszenia można ująć w następujące ogólne punkty:

1) normowanie spraw celnych, dotyczących zarówno produkcji zakładów graficznych, jak również niezbędnych surowców i maszyn,

2) sprawy podatkowe,

3) współpraca z producentami surowców i materiałów pomocniczych dla przemysłu graficznego celem podniesienia jakości tych surowców i dostosowanie ich do potrzeb przemysłu graficznego,

4) szkolnictwo zawodowe,

5) normowanie warunków pracy i płac w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi,

6) ustalenie zasad kalkulacji w przemyśle graficznym dla zapewnienia mu rentowności,

7) propaganda polskiego przemysłu graficznego,

8) podniesienie wiedzy fachowej w przemyśle graficznym.

Z zamierzeń na przyszłość należy podkreślić organizowaną w r. 1939 przez Zrzeszenie Wystawę Polskiego Przemysłu Graficznego, mającą obrazować jego dorobek techniczny i artystyczny w okresie ostatniego dziesięciolecia tj. od Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu do chwili obecnej.

Poza pracami o charakterze ogólnogospodarczym Zrzeszenie stoi na straży interesów gospodarczych poszczególnych swych członków. W zakres tej pracy wchodzi porady prawne, podatkowe, ubezpieczeniowe i buchalteryjne oraz interwencje u władz i w urzędach we wszystkich wypadkach, gdy interesy członków zrzeszonych tego wymagają.

Największą troską Zrzeszenia jest rozwój polskiego przemysłu graficznego i przystosowanie go do potrzeb życia gospodarczego Polski i obronności Państwa. Aczkolwiek wysiłki w tym kierunku czynić muszą przede wszystkim jednostki, jednak tylko praca zbiorowa może nadać wysiłkom jednostek mocy i trwałości. Tę rolę spełnia Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce.

## Komisjom egzaminacyjnym pod uwagę

W jednym z ostatnich zeszytów *Zeitschrift für Deutschlands - Buchdrucker* zamieszczono artykuł, omawiający następujące zjawisko: Przed komisją egzaminacyjną w Berlinie stanęło 160 kandydatów na czeladników różnych dziedzin przemysłu poligraficznego: 120-tu egzaminu nie zdało. Więc konsternacja. Chłopcy skazani zostali na rok poprawki przy zarobkach uczniowskich. Komisja w obszernym uzasadnieniu wyjaśniła powody, które ją skłoniły do wydania tak surowego orzeczenia. Młodzieńcy wykazali rażące braki w znajomości języka ojczystego, tak w słowie jak i piśmie. — Niedopuszczalne musi być raz na zawsze — wywodziła komisja — by pracownicy przemysłu poligraficznego byli niedoukami w tak ważnej dziedzinie, jak znajomość języka ojczystego. Poprawne władanie językiem macierzystym jest niezbędne do wykonywania zawodu z zakresu poligrafiki. Komisja wyjednała w izbach przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych wprowadzenie do przyszłych kontraktów klauzuli, według której rodzice wzgl. opiekunowie, tudzież pracodawcy uczniów, zobowiązani są dopilnować, by uczeń pilnie uczęszczał na specjalne kursa języka. — Wynik egzaminu z tego przed-

miotu będzie stanowił kryterium do egzaminu fachowego.

Postanowienie to przyczyni się niechybnie do wytrzebień z drukarstwa elementu niedouczzonego.

Nasze komisje egzaminacyjne winny wziąć pod uwagę te metody niemieckie. — Nie tylko bowiem uczniowie, stojący przed komisją, ale również wielki odłam młodszych pomocników naszych nie opanowuje dostatecznie języka ojczystego. Młodsze pokolenie pracowników poligraficznych u nas wyróżnia się wysokimi ambicjami. Zadośćuczynić im można w dwojaki sposób: przez talent i zdolność przyrodzoną i przez dokształcanie, t. j. przez to, co w Niemczech określa się mianem „Selbst-Studium“. — Najważniejszym czynnikiem samokształcenia jest lektura, i to lektura zarówno ogólna jak fachowa. Niestety, stwierdzić to trzeba z przykrością, młodzież drukarska czyta na ogół nie wiele. O ile zaś chodzi o lekturę fachową, nie czyta jej niemal wcale. Główną przyczyną jest słaby rozwój fachowego czasopiśmiennictwa drukarskiego w Polsce. Na razie trzeba korzystać ze źródeł niemieckich. Niemieckie pisma fachowe są zasobne w wiadomości z wszelkich dziedzin fachowych.

Fr. K.



# Kształcenie zawodowe grafików

Wśród czytelników ksiązek i czasopism istnieje niewątpliwie małe uświadomienie co do trudności, z jakimi walczą zakłady graficzne przy druku wydawnictw książkowych i prasowych. Nie zatrzymując się na trudnościach materialnych i technicznych, pragnę omówić trudności w doborze należycie wykwalifikowanego personelu, którego umiejętna i wydajna praca stanowi niezależnie od właściwej organizacji o estetyce druku i powodzeniu przedsiębiorstwa. Trudność w doborze kompletu wyszkolonych pracowników wynika z faktu, że zawodowe kształcenie grafików ma w Polsce historię stosunkowo niedawną, bo około 30-to letnią, a początkowe warunki pracy w tej dziedzinie dzięki warunkom politycznym były bardzo trudne. Jeżeli datę narodzin polskiej graficznej szkoły zawodowej, która powstała jako kursy kształcenia grafików przy Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, dzięki niezgłodzonej energii Władysława Łazarzkiego, właściciela zakładu drukarskiego w Warszawie, ustalić na rok 1910, to okaże się, że drukarstwo polskie w dziedzinie zawodowego kształcenia w porównaniu do zagranicy było opóźnione o całe dziesiątki lat. Tak np. Graphische Lehr und Versuchsanstalt powstaje w Wiedniu w r. 1888, Ecole Estienne w Paryżu w r. 1889, znacznie później Graphische Akademie w Lipsku.

Kursy kształcenia grafików w r. 1914 zawiesiły pracę w związku z wypadkami wojennymi i wznowiły ją w r. 1918 pod nowym zarządem, tak że nieprzerwana praca szkoły graficznej Towarzystwa Kształcenia Zawodowego Grafików trwa już lat 20.

Kształcenie zawodowe uczniów — przyszłych pracowników graficznych, odbywało się w granicach Polski kongresowej w warsztatach pracy, zgodnie z przepisami o cechach, wydanymi jeszcze przez Namiestnika Zajączka w r. 1821. Uczeń-terminator był obowiązany do czteroletniego okresu pracy u majstra, po czym mógł być wypisany na czeladnika czyli wykwalifikowanego pracownika. W tych warunkach, był on bardzo uzależniony od dobrej woli majstra i od poziomu środków technicznych, jakimi dany warsztat rozporządzał. Nieliczne zakłady wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny mogły zapewnić swym uczniom wyższy poziom wykształcenia zawodowego w przeciwieństwie do większości terminatorów,

pracujących w zakładach mniejszych i uboższych. Zaradzić tej niesprawiedliwości i nierówności w kształceniu zawodowym, zrównać i podnieść w miarę możliwości poziom wykształcenia, było celem początkowych kursów dokształcających, które mogły jednak prowadzić swą pracę jedynie w godzinach powarztatowych, a więc wieczorowych.

Pracę w zakresie dokształcania Towarzystwo Zawodowego Kształcenia Grafików przejmując i prowadzi od 1918 r. w swej szkole graficznej. Zmieniły się od tej daty na korzyść warunki polityczne, ale równocześnie niezmiernie wzrosły zadania i obowiązki szkoły. Zmieniły się również i poglądy organizacji zawodowych na zagadnienie szkolnictwa zawodowego, które z ciasnoty przestarzałych wymagań i ograniczonych możliwości cechowych urastało w niepodległej i zjednoczonej Polsce do rozmiaru, odpowiadającego jej wielkości i potrzebom. Konstytucja Rzeczypospolitej zniosła koncesjonowanie rzemiosła drukarskiego i pozostawiła swym obywatelom wolny dostęp do tego działu pracy. Powstało wiele nowych zakładów graficznych, liczba uczniów-praktykantów, których zgodnie z nowymi przepisami obowiązywał przymus dokształcania wieczorowego, wzrosła znacznie.

W tych warunkach konieczne się stało sprawę kształcenia zawodowego przyszłych pracowników graficznych nie tylko rozbudować celem przyjęcia większej ilości uczniów, ale i stworzyć nowe zasady kształcenia.

Dotychczasowa szkoła graficzna, jak to wyżej opisano, dokształcała wyłącznie terminatorów, początkowo tylko drukarzy — składaczy i maszynistów. Od roku 1926/27 w związku z uruchomieniem nowych działów warsztatów szkolnych, rozpoczęto doszkalanie litografów i fotochemigrafów. Szkoła Dokształcająca jest szkołą wieczorową o kursie czteroletnim, odpowiadającym 4 letniej praktyce terminatorowskiej. Program jej przewiduje 12 godzin tygodniowo wykładów teoretycznych i ćwiczeń praktycznych. W klasie I i II prowadzone są tylko wykłady teoretyczne, w klasach III i IV wykłady i ćwiczenia, przy czym ćwiczenia praktyczne stanowią kolejno 50 i 75% ogólnej normy godzin. Z przedmiotów zawodowych wykładane są teoria zawodu, maszynoznawstwo, historia drukarstwa, liternictwo i kompozycja zawodowa — inne wykłady mają charakter ogólnokształ-

cący w zastosowaniu jednak do potrzeb zawodowych młodzieży. Frekwencja w Dokształcającej Szkole Graficznej poczynając od r. 1926 utrzymała się w granicach 250 uczniów, sięgając w latach koniunktury do 500 z górą. Na jedną klasę lub jeden oddział klasy przypadało około 40 uczniów. Szkoła obsługiwała terytorialnie tylko Warszawę.

Wcześniej już, bo w r. 1925, Towarzystwo Kształcenia Zawodowego Grafików zajęło się rozpatrzeniem zagadnienia kształcenia młodzieży, która odbiera sobie, jako przyszłość, pracę w zawodzie graficznym i przyjęło punkt widzenia, że niezależnie od dokształcania terminatorów w szkole wieczorowej, należy uruchomić dzienną szkołę graficzną, aby wobec wielkiego postępu, dokonywanego się w dziedzinie grafiki, zapewnić przemysłowi pewien, — w zależności od możliwości szkolnych — nieliczny choćby zastęp przyszłych pracowników, kształconych już wyłącznie od podstaw w szkole, a nie tak jak poprzednio tylko dokształczanych. W rozumieniu Towarzystwa, oddanie ucznia wyłącznie pod wpływ wychowawczy i zawodowy szkoły daje możliwości osiągnięcia lepszych wyników zawodowych, chroniąc ucznia przed niedostatecznym zatrudnieniem w okresie jego terminatorstwa i brakiem fachowych nieraz wskazówek i opieki. Projekt Towarzystwa uzyskał całkowite poparcie Władz szkolnych i 21 września 1926 r. w nowej oficynie gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy ul. Pankiewicza 3, nastąpiło otwarcie roku szkolnego w dziennej Szkole Przemysłu Graficznego, która w następstwie, w r. 1931 przyjęła za zgodą Marszałka Józefa Piłsudskiego nazwę szkoły przemysłu graficznego Jego imienia.

Zadaniem szkoły jest teoretyczne i praktyczne przygotowanie pracowników do potrzeb przemysłu graficznego w zakresie drukarstwa, litografii i fotochemigrafii. Szkoła ta miała 3½ letni kurs nauczania i po 12 latach istnienia, z początkiem bieżącego roku szkolnego została, zgodnie z zasadami reformy szkolnej, zorganizowana jako gimnazjum graficzne z 4-letnim programem nauczania. Pragnąc jak najwcześniej przyzwyczaić młodzież do przemysłowej normy pracy, przewidziano 45 godzinny tydzień szkolny.

Program gimnazjum przewiduje specjalizację w następujących zawodach: składacza ręcznego i maszynowego, maszynisty drukarskiego, rysownika litograficznego, przedrukarza, maszynisty litograficznego i offsetowego, chemigrafa, fotografa reprodukcyjnego, retuszer, trawiacza i maszynisty rotograwiurwego. Oprócz zajęć warsztatowych jako podstawowego przedmiotu nauczania w



zakresie obranej przez ucznia specjalności, na które przypada największa liczba godzin (20 — 24 godzin tygodniowo), program obejmuje: naukę o technikach graficznych, organizację przedsiębiorstw, historię sztuki ogólnej i sztuki graficznej, chemię, materiałoznawstwo, fizykę, maszynoznawstwo, rysunek i grafikę przemysłową. Nadto program obejmuje szereg przedmiotów pomocniczych ściśle związanych z zawodem jak matematykę, geografii gospodarczą, naukę o Polsce Współczesnej i higienę, oraz przedmioty pomocnicze bezpośrednio nie związane z zawodem, a mające na celu pogłębienie życia religijnego i moralnego młodzieży oraz przyczyniające się do rozwoju jej ogólnej kultury (religia, język polski, historia, język obcy, ćwiczenia cielesne, przysposobienie wojskowe).

Dyrektorem Szkoły Przemysłu Graficznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zarówno jak i szkoły wieczorowej dokształcającej (prowadzonej od 1931 r. przez Zarząd m. Warszawy w gmachu Szkoły Przemysłu Graficznego) jest od 1 października 1924 r. p. Stanisław Dąbrowski.

Szkoła mieści się we własnym, specjalnie wybudowanym z zasiłków Ministerstwa W. R. i O. P. gmachu szkolnym przy ul. Konwiktorskiej 2, wg. projektu ś. p. prof. arch. Czesława Przybylskiego. Budowę w obecnym stanie zakończono w r. 1931 i przeniesiono szkołę z poprzedniej siedziby przy ul. Pankiewicza 3. Kubatura gmachu wynosi 14.500 m<sup>3</sup>, koszt budowy wraz z całkowitym wyposażeniem wnętrza wyniósł zł. 870.000. Szkoła posiada warsztaty szkolne dla drukarzy — maszynistów, składaczy ręcznych i maszynkowych, litografów i fotochemigrafów, zaopatrzone w niezbędne maszyny i urządzenia. Książkowa wartość inwentarzy i pomocy szkolnych wynosi zł. 350.000.

W okresie 1926 — 1938 liczba uczniów zapisanych do szkoły wynosiła 442. Ukończyło szkołę w tymże czasie 169 uczniów w następujących specjalnościach:

Składacze . . . . .	49
Maszyniści drukarscy . . . . .	24
Litografowie . . . . .	55
Fotochemigrafowie . . . . .	31
Kurs grafiki . . . . .	10
Ogółem	169

W zakończeniu stwierdzić należy, że między graficznym szkolnictwem zawodowym w Polsce a uczelniami zagranicznymi istnieje dotąd zasadnicza różnica. Szkoły zagraniczne za wyjątkiem szkoły paryskiej są przeważnie typu licealnego, i absolwenci tych szkół predestynowani są na przyszłych kierowni-

ków zakładów graficznych, resp. kierowników działów. W naszych warunkach do niedawna przemysł graficzny nie stawiał szkole wymagań kształcenia kandydatów na stanowiska kierownicze. Sprawa ta wypłynęła niedawno, i w planach na przyszłość przewidziane są, jako uzupełnienie obecnie rozpoczynającego pracę gimnazjum graficznego, dwuletnie kursy przysposobienia graficznego dla osób, mających pełnić czynności kierownicze. Zrealizowanie tych dążeń zależne jest od uzyskania potrzebnej przestrzeni i zakończenia budowy gmachu szkolnego przy ul. Kon-

**Stefan Sobolewski**

## Drogi postępu technicznego w drukarstwie

Ubiegły okres nie przyniósł przemysłowi graficznemu żadnych rewelacji w dziedzinie techniki drukarskiej i maszyn. Maszyny i przyrządy, stosowane w drukarstwie, ulegają stopniowej modyfikacji i przystosowaniu do zadań, dominujących w przemyśle graficznym, a więc do zwiększenia możliwości konkurencji przez wzrost wydajności i ułatwienia obsługi przez racjonalne rozwiązanie konstrukcyjne samych maszyn lub ich elementów.

Wytwórnice, produkujące maszyny indywidualnie, mniej lub bardziej udanie, rozwiązywały to zagadnienie starając się scharmonizować zasadę konstrukcji najbardziej celowej i przystosowanej do szybkich obrotów nowoczesnych maszyn — z zasadą nieobniżania, z powodu zwiększonej wydajności, poziomu wykonania druków. Zagadnienie podniesienia jakości druków produkowanych jest równorzędnie, pod względem doniosłości, traktowane z zagadnieniem wydajności. Cały też wysiłek wytwórci maszyn poszedł w tych dwu kierunkach i różne rozwiązania tych problemów można widzieć w różnych typach maszyn.

Prócz zagadnienia maszyn zasadniczych, stosowanych w przemyśle graficznym, zawsze w drukarstwie pozostaje aktualne zagadnienie ulepszeń maszyn pomocniczych, przyrządów i urządzeń. Sprawa ta również nie leżała odłogiem — konstruktorzy wysilają się, by ułatwić i usprawnić pracę, umożliwiając szybsze, doskonalsze lub łatwiejsze wykonanie różnych czynności dodatkowych.

Rozwijając powyższe twierdzenia, z kolei obserwować będziemy poszczególne etapy produkcji i śledzić, jakie ulepszenia w nich przeprowadzono.

Zagadnienie ułatwienia pracy składa-

wiktorskiej, który do r. 1931 wykończono jako część tylko właściwego projektu.

Porównanie stanu, w jakim się znajdowało szkolenie zawodowe grafików w r. 1918 z obecnym, wskazuje na dużą poprawę w tym dziale pracy, co zawdzięcza się wysiłkom Towarzystwa Zawodowego Kształcenia Grafików. Można więc wyrazić nadzieję, że następne 20-lecie przyniesie dalsze postępy, które zapewnią zawodowi graficznemu wykształconych pracowników i przez to podniosą poziom grafiki — zawodu, tak bliskiego kulturze.

czowi ręcznemu przez zgrupowanie koła miejsca jego pracy, prócz czcionek, materiału potrzebnego do składu, a więc drobnego justunku, sztegów, linii itp. — rozwiązuje dwustronny regał, produkowany przez jedną z firm polskich. Jedną z najważniejszych korzyści jest skrócenie czasu zużywanego na przynoszenie materiału, niejednokrotnie oddalonego od tzw. „ulicy“ — zdecydowanie wpływa to na zmniejszenie marnotrawstwa czasu. Ponadto przy regałach tego typu można zastosować również armaturę oświetleniową, zapewniającą właściwe natężenie światła. Mówiąc o materiale cecerskim, wspomnieć należy, iż na zachodzie czynione są próby, zmierzające do wyeliminowania metalu z większego „justunku“ drukarskiego. Już ukazały się sztegi, wykonane z masy zastępczej, znacznie lżejsze od obecnych metalowych.

Częsta bolączka składu ręcznego, tj. „obsypywanie“ materiału lub czcionek przy przenoszeniu lub poprawianiu korekt, — znalazła rozwiązanie pod postacią ram, miast stosowanego dotychczas wiązania sznurkiem. Ramy stosowane do dzienników, z urządzeniem do zamykania (szufle klinujące) są obecnie wyrabiane z metali lekkich. Manipulowanie kolumną wymaga mniejszego wysiłku mięśni.

Do składów akcydensowych ramy musiały być tak zaprojektowane, by łatwo było nastawiać różnorodne formaty. Materiał użyty na ramy winien być odporny na działanie środków używanych do mycia form (np. stop cynku, miedzi i aluminium). Stosowanie ram kalibrowanych w miarze typograficznej powoduje, że formy mają ściśle formaty. Ułatwia to druk i zmniejsza możliwość wyciągania justunku (tzw. smolenie).





# KKO

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POW. WARSZAWSKIEGO  
WARSZAWA, ZGODA 7, RÓG ŻŁOTEJ (gmach własny)

**354 kas**

**KKO w Polsce**

liczą

**1.800.000 wkładców**

(książeczek i rachunków)

**zł 885.251.000**

(na 31.VII.1938 r.)

**wkładów i lokat**

Wkłady i lokaty na 16.IX.1938 r.  
KKO pow. warszawskiego

**zł 35.270.319**

Obrót roczny

**zł 250.000.000**

**Zakres czynności:** wkłady oszczędnościowe (książeczki imienne, na okaziciela i za hasłem). Rachunki czekowe. Pożyczki wekslowe i hipoteczne. Kredyty pod zastaw papierów wartościowych (lombard). Dyskonto i inkaso weksli. Zlecenia giełdowe.

Fupilarne bezpieczeństwo funduszów.

Szybka i sprawna obsługa klientów.

Tajemnica lokat i wkładów.

Oprocentowanie następuje od dnia wpłaty.

Wkłady (bezterminowe: á vista) wypłaca się od razu w żądanej kwocie bez żadnych ograniczeń.

Godziny czynności: od 8 do 19<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (bez przerwy)

**Nie dozna ten trwogi – kto KKO odwiedza progi**

# STEINHAGEN i SAENGER

FABRYKI

PAPIERU i CELULOZY

SPÓŁKA AKCYJNA

**Zarząd: Warszawa, ul. Smolna 17**

FABRYKI PAPIERU

**w Myszkowie, Pabianicach i Włocławku**

FABRYKA CELULOZY

**we Włocławku**

Produkcja roczna: 50.000 ton celulozy siarczynowej niebielonej, bielonej i wiskozowej oraz 90.000 ton papieru w gatunkach: pakowe, sulfitowe, pergaminowe, przemysłowe, ustnikowe, drukowe, ilustracyjne, offsetowe, klejone do pisania, rysunkowe, maszynowe, różne kolorowe, kartony jednowarstwowe i dwuwarstwowe.

**Kapitał zakładowy złotych 36.800.000**



Wśród przyrządów, ułatwiających pracę składacza ręcznego, należy uwzględnić piłę służącą do cięcia wierszy linotypowych (Ideal-Säge). Tak często spotykaną kwestię obciążenia kliszy lub odlewów, które formatami przekraczają miejsce przeznaczone na pomieszczenie ich, rozwiązuje gilotynka o długości cięcia 8 kwadratów.

Ciągle aktualną sprawę uzupełniania zecerni nową czcionką i wyeliminowania, a przynajmniej zredukowania, czynności rozbiórki składów wykorzystanych, częściowo rozwiązują maszyny odlewnicze, odlewające bądź czcionki pojedyncze (skład wykonuje się z kaszty) lub pełne wiersze (skład wykonany z matrycy). Maszyny odlewające pełne wiersze (Ludlow i A. P. L.) mają częste zastosowanie w drukarniach gazetowych, natomiast maszyny odlewające pojedyncze czcionki (Supra - Monotyp) zawsze mogą być stosowane i w drukarniach akcydensowych.

Zagadnienie odlewania wierszy tytułowych przy stopniach ponad 16 punktów rozwiązują również maszyny do składania typu „Linotyp“ i „Inter-*typ*“<sup>\*</sup>). W konstrukcji tych maszyn nie zaszły zmiany zasadnicze. Najnowsze modele posiadają szereg ulepszeń, mających na celu usprawnienie pracy i pozwalających na wszechstronniejsze wykorzystanie maszyny. Prócz możliwości składania dużych stopni, — ambicją konstruktorów jest przystosowanie maszyn do składania ogłoszeń, a szczególnie — ogłoszeń gazetowych. Próby czynione w tym kierunku dają dobre rezultaty; osiągane są na maszynach wielomagazynowych (produkowane są już maszyny ośmiomagazynowe — mixery). W związku z tendencją wszechstronniejszego wykorzystania maszyny zwrócono uwagę na większą precyzyjność pracy poszczególnych zespołów i łatwiejszą manipulację przy zmianach formatów, bądź stopnia matrycy. Znalazło to wyraz w drobnych zmianach konstrukcyjnych jak np. dodanie 2-ch form odlewniczych (w kole jest 6 form odlewniczych zamiast 4-ch), zwiększenie dokładności w nastawianiu noży (do 0,1 punktu), uniwersalny wypychacz, urządzenie do zamykania kłódek, urządzenie centrujące itp.

Podobne uwagi można poczynić i o maszynie „Monotyp“. Zmiany idą w kierunku ulepszeń, a nie ma zmian zasadniczych. Między innymi zastosowano samoczynny aparat centrujący i wypełniający wiersze. Urządzenie to, dodane do maszyny odlewniczej, pozwala na samoczynne wypełnianie wierszy początkowych i środkowe justowanie słów i

zdań. Przy zastosowaniu tego urządzenia w maszynie odlewniczej należy również przeprowadzić dodatkowe uzupełnienia w tastrze (nakłuwaczu).

Przy druku dzienników jak również i formularzy, cyrkularzy itp. wzorów o dużych nakładach, zachodzi konieczność powielania wykonanych składów. Korzystamy w tym wypadku z usług stereotypii, galwanotypii, cynkotypii lub płyt gumowych<sup>\*\*</sup>). Płyty gumowe mogą mieć zastosowanie nie tylko przy druku ilustracyjnym, lecz również przy druku tekstowym, a szczególnie przy druku farbami anilinowymi. Druk z gumy ma dużą przewagę nad drukiem ze stereotypu jak np. większą łatwość podkładu, większą wytrzymałość i większą subtelność w oddaniu obrazu oryginału. Ponadto klisza gumowa wykazuje minimalne zmiany powierzchni (skurcz), gdyż temperatura w jakiej wulkanizacja następuje (140° — 150° C) jest ca o 50% niższą od temperatury topnienia metalu stereotypowego. Celem wyrównania płyt (cienkie linie, ołówki itp.) stosuje się specjalne maszyny — szlifierki, działające precyzyjnie i dające możliwość kontrolowania grubości płyty w czasie szlifowania.

Przymocowanie kliszy do podkładki metalowej lub drewnianej następuje za pomocą kleju lub przylepca pochodzenia już to zagranicznego (Leukoplaster) już krajowego (Lasotaśma), przy czym jednym z warunków dobrego przymocowania kliszy do podkładki jest konieczność odtłuszczenia powierzchni kliszy i podkładki przed nałożeniem na nie przylepca. Przy druku rotacyjnym, stosując druk bezpośredni z klisz cynkowych, należy kliszy uprzednio nadać właściwą krzywiznę i dopiero przykleić do podkładki stereotypowej. Po przyklejeniu zamyka się płytę w specjalnym aparacie, w którym poddana ona zostaje ciśnieniu, powodującemu lepsze połączenia kliszy z podkładką. Krzywizna cylindryczna w tym aparacie musi być identyczna z krzywizną cylindra płytowego maszyny rotacyjnej.

W dziedzinie stereotypii ulepszenia widoczne są raczej w obrabiarkach niż w aparatach odlewniczych lub prasach do matrycowania<sup>\*)</sup> <sup>\*\*</sup>). Specjalną uwagę poświęca się obrabiarkom związanym z działem giserskim, pracującym dla dzienników; widoczna jest tendencja zredukowania do minimum czasu potrzebnego na ostateczne przygotowanie i obrobienie odlanej płyty. W związku z tym dwie obrabiarki łączone są w jedną, aby wykonywać dwie operacje bez tracenia czasu potrzebnego na przenoszenie i umocowywanie płyty.

<sup>\*)</sup> „Prasa“ Nr. 8—9/38 r. — „O technice ilustracyjnej i jej stosowaniu w druku dzienników i czasopiśm“.

Przy odlewach płaskich starano się, by operacje wykonywane niejednokrotnie ręcznie — wykonać przy pomocy obrabiarek; widzimy więc krzajarki płyt, precyzyjne piły tarczowe, heblarki, routingi. Taki komplet jest dostateczny by odlew był dobrze obrobiony i przygotowany do druku.

Tendencja do zwiększenia wydajności odbiła się poważnie na budowie maszyn drukarskich. Z drugiej strony wytwórca musi liczyć się z kosztem maszyny. Wybrano więc drogę pośrednią i wyprodukowano typ maszyny o formacie małym, o nadzwyczaj zwartej i przemyślanej konstrukcji, łączącej obie zalety: dobrą jakość druku z dużą wydajnością. Jakość druku rozwiązywano pod kątem dokładnego trafiania, dobrego tłoczenia, właściwego nadania farby i frontowego wyprowadzenia arkuszy wydrukowanych. Automaty te, obliczone na szybkie obroty, musiały otrzymać samonakładacze i właściwe odbieranie. Wydajność teoretyczna średnio waha się ca 4000 arkuszy na godzinę.

Również w kierunku zwiększenia obrotów poszła budowa maszyn dociskowych (pedały). Biorąc pod uwagę różnorodność formatów i nakładów — specjalna budowa samonakładaczy, stosowanych przy pedałach, musiała to rozwiązać. Łatwość odstawienia samonakładacza, bez konieczności rozregulowania maszyny — to jeden z warunków, decydujących o wyborze typu.

Wydajność i jakość — to zasady, które również zaciążyły na budowie maszyn drukarskich o większych formatach. Lecz wydajność potraktowana zostaje nie tylko jako zwiększenie obrotów, lecz również uwzględniony jest motyw łatwości obsługi. Łatwość dostępu do cylindra, odstawienie cylindra, regulacja kałamarza, odstawienie i wymiana walców, odstawienie samonakładacza itp. — wszystko to znajduje rozwiązanie, mniej lub więcej szczęśliwe, w różnych typach maszyn.

Kilka tysięcy arkuszy na godzinę — hasło to musiało otworzyć dyskusję nad kwestią odciągania farby.

Przy małych obrotach — zabezpieczano przed odciąganiem ręczne przekładanie świeżych druków; przy dużych obrotach maszyny — przekładanie zastępuje napyłacz druków. Zmontowany na wózku, łatwy do przetaczania, łączy się łańcuszkiem z ruchomą dźwignią maszyny. Napyłacz posiada własny napęd elektryczny; podłączenie do maszyny ma na celu scharmonizowanie momentu napyłania z ruchami maszyny tłoczącej. Przy pomocy dysz, umiejscowionych nad odbieraniem, rozpyła się zimna emulsja w malutkich drobnkach, pokrywających świeżo zadrukowane



wany arkusz. W ten sposób tworzy się mechaniczna przegroda między drukami, zabezpieczająca przed odciąganiem jeszcze świeżej farby.

W maszynach offsetowych rozwiązano zagadnienie wydajności nie tylko pod kątem zwiększenia ilości obrotów, lecz i zwiększenia liczby kolorów jednocześnie drukowanych. Ten dział produkcji maszyn poszczycić się może dużym dorobkiem przez wypuszczenie na rynek dwukolorowych maszyn, osiągających ca 6000 obrotów na godzinę. Tak jak w maszynach drukarskich — i w maszynach offsetowych odczuło potrzebę małych maszyn szybkobieżnych. Są to przeważnie maszyny jednokolorowe, nie przekraczające formatu 50×66 cm, o szybkości ca 7000 obrotów na godzinę.

Rotograwiura jako technika przyszłości\*) bodajże największym może poszczycić się wysiłkiem i zainteresowaniem wytwórców maszyn. Wobec stosowania tej techniki nie tylko do druków użytkowych i reklamowych, lecz również do druku czasopism, osiągających niejednokrotnie duże nakłady, w dziedzinie tych maszyn zarysowuje się daleko posunięta specjalizacja, uzależniona od celu, jakiemu maszyna ma służyć. Tutaj, jak i w maszynach rotacyjnych, konstrukcja uzależniona jest od warunków indywidualnych zakładu lub wydawnictwa. Maszyny, przeznaczone do prac o charakterze ogólnym, użytkowym, nie różnią się od siebie zasadniczo. Różnice wypływają z racji zastosowania w maszynie np.: ilości kolorów, druku jedno lub dwustronnego, cylindrów stałych czy obciążanych blachą itp., i są podyktowane tylko należyтым rozwiązaniem mechanicznym.

Mówiąc o druku dużych nakładów wspomnieć należy o maszynach rotacyjnych\*\*). Potrzeba wydrukowania dużych nakładów, w możliwie jak najkrótszym okresie czasu, spowodowała przyspieszenie ilości obrotów i sprzężenie kilku członów maszyny. W związku z wzrostem ilości obrotów równolegle rozwiązywane zostaje zagadnienie napędu i hamowania papieru oraz łatwości zakładania nowych rol. Również znajduje rozwiązanie ewentualna potrzeba wyłączenia jednego z członów maszyny na wypadek uszkodzenia, bez potrzeby trwałego unieruchamiania całości; osiągnięto to przez zastosowanie oddzielnego napędu i równoległą pracę poszczególnych członów maszyny.

Zmniejszenie uniwersalności maszyny na rzecz zwiększenia wydajności — ogólna uwaga, jaką można uczynić o ma-

szynach introligatorskich. Widać to w maszynach do składania (falcmaszyny), jak i w gilotynach. Mniejszy format, tak często spotykany w drukarniach akcydensowych, znacznie zwiększa wydajność nowych falcmaszyn. Wybranie gilotynej trójnożowej, przeznaczonej do obcinania książek, broszur itp. — znacznie zmniejsza koszt i przyspiesza cięcie w drukarniach dzielowych. Podob-

na uwagę zrobić można o maszynach do szycia, perforówkach, bigówkach i pozostałych maszynach pomocniczych. W maszynach introligatorskich wyraźnie widoczne staje się to dążenie do specjalizowania maszyny w określonym kierunku, a ekwiwalentem do przeniewierzenia się uniwersalności — ma być zwiększenie wydajności, a więc potaniecie produkcji.

## Czytelnia Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism na Wystawie „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”

W dniu 13 b. m. została otwarta w Warszawie wystawa „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”. Wystawa mieści się w gmachu Muzeum Narodowego a zorganizowana została przez Zarząd Miejski m. st. W-wy. W 24-ch salach wystawowych urządzono ciekawy pokaz życia i prac stolicy w ujęciu historycznym i aktualnym.

W jednej z sal wystawowych Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism zorganizował czytelną wydawnictw swych członków. Urządzeniem sali czytelnia i jej dekoracyjnym wyposażeniem według projektu inż. architekta Stanisława Zamecznika zajął się Zarząd Wystawy. Podkreślić należy, że Zarząd w osobach dyrektora naczelnego Muzeum Narodowego p. Stanisława Lorentza i inż. arch. Janusza Ostrowskiego dołożył wszelkich starań, aby urządzenie sali czytelnia wypadło jak najlepiej. Usiłowania te, poparte żywym i czynnym zainteresowaniem się sprawą czytelnia Prezydenta m. Warszawy p. min. Stefana Starzyńskiego dały należyte rezultaty. Czytelnia przedstawia się okazale i stanowi jeden z pięknych fragmentów Wystawy.

Prasa codzienna i periodyczna zrzeszona w Związku Wydawców nadsyła stale do Związku egzemplarze swych wydawnictw, co pozwala na stałe aktualizowanie w czytelni zarówno dzienników jak i periodyków.

Jedną ścianą czytelnia zawiera jak gdyby ilustrowaną historię prasy polskiej: odbitki fotograficzne pierwszych egzemplarzy najstarszych wydawnictw, między innymi „Merkurium Polskie” z r. 1661, „Wiadomości Warszawskie” z r. 1774 przekształconych później w r. 1776 na „Gazetę Warszawską”, „Kurier Warszawski” z r. 1821, tajnego „Robotnika” z r. 1894 i wiele innych.

Na przeciwległej ścianie nad aktualnymi egzemplarzami dzienników i czasopism znajdują się tablice, ilustrujące stan ilościowy prasy warszawskiej oraz tablice historyczne. W r. 1937 wychodziło w Polsce ogółem 2789 dzienników i czasopism, z czego w Warszawie 1168. Większość tych wydawnictw powstała po odzyskaniu niepodległości, gdyż w r. 1913 Warszawa miała tylko 74 dzienniki i czasopisma, a w r. 1919 — 174. Pierwszym czasopismem warszawskim było

najstarsze polskie pismo „Merkurium Polski”, założony w r. 1661, pierwszym pismem codziennym „Gazeta Rządowa” z r. 1794; pierwsza agencja telegraficzna powstała w Warszawie w r. 1860, biuro ogłoszeń — w r. 1877, a pierwszą maszyną rotacyjną zainstalowano w r. 1890.

Wystawa — Czytelnia dzienników i czasopism cieszy się dużym powodzeniem zwiedzających, zapoznając ich z historią i obecnym stanem prasy w Polsce.

Duża ilość wydawnictw zgromadzona w Czytelni, zarówno ogólnoinformacyjnych, jak i specjalnych, obejmujących wszystkie dziedziny życia, dowodzi słuszności umieszczonego na Wystawie hasła, że „wszędzie i do wszystkich dotrzeć można przy pomocy ogłoszeń w dziennikach i czasopismach”.

Wystawa będzie otwarta do końca grudnia r. b.

## Pogotowie finansowe K. K. O.

Nieuzasadniona trwoga licznych rzesz wkładców — w dobie naprężonej sytuacji politycznej ostatnich czasów — spowodowała znaczny nacisk publiczności nie tylko na Banki lecz i na Komunalne Kasy Oszczędności (KKO).

Prawidłowa atoli struktura finansowa wszystkich KKO w Polsce, uwarunkowana pupilarną gwarancją lokat i wkładów a przeto b. przezornym administrowaniem funduszy gromadzonych, opanowała całkowicie te dni niepokoju, czego dowodem jest fakt wypłacenia przez KKO wkładcom w tymże okresie czasu (od 19 do 30 września) z górą 100 milionów zł. wkładów i lokat i to bez żadnych ograniczeń i najmniejszej zwłoki.

Skuteczna, odręcznie bowiem przeprowadzona na gruncie działalności wszystkich KKO mobilizacja zasobów pieniężnych stanowi publiczny egzamin utrwalonej działalności KKO w Polsce i pogłębionego zaufania do tych zakładów pieniężno-kredytowych, jako instytucyj regionalnych o bardzo silnych i zdrowych fundamentach.

(Pr).

\*) „Prasa” Nr. 8—9/1938 r. — „Rotograwiura — technika przyszłości”.

\*\*\*) „Prasa” Nr. 6—7/1937 r. — „Inwentyjne w drukarniach wydawniczych”.



# O kalkulacji i kalkulatorach

Zagadnienie kalkulacji w przemyśle graficznym było przedmiotem ożywionej dyskusji na ostatnim międzynarodowym kongresie drukarskim w Budapeszcie w roku ubiegłym. Norweg, Max Kirste, wygłosił referat, którego tematem było zagadnienie, jakie wykształcenie powinien posiadać kalkulator. Referent podkreślił z ubolewaniem, iż brak inteligentnych kalkulatorów jest jedną z najpoważniejszych bolączek drukarstwa. Wszystko już prawie przestudiowano, zanalizowano, — potworzono szkoły różnych typów i poziomów; znormalizowano życie drukarza i jego czynności, — zapomniano bodaj o najważniejszej rzeczy: o utworzeniu praktycznej szkoły kalkulatorskiej.

Na terenie technicznym przemysł poligraficzny ma utarte szlaki. Inaczej ma się rzecz w sprawach gospodarczych. Pracownicy skazani są na szkołę życia, w której nabycie doświadczeń trzeba nieraz drogo opłacać. Alfred Heller, drukarz i doktor nauk państwowych napisał książkę p. t. „Das Buchgewere, die wirtschaftliche Bedeutung seiner technischen Entwicklung“. Powiedzione jest tam między innymi, że doświadczenie i praktyka to najważniejsze czynniki w wiedzy zawodowej. One tylko dać mogą pomyślne rezultaty gospodarcze. W przemyśle poligraficznym widzimy przeważnie samouków, którzy częstokroć pracą własną i zdobytych ciężko doświadczeniem podnieśli warsztaty z małych zaczątków do wielkich potęg wytwórczych, szczególnie w krajach zachodnich i na drugiej półkuli.

U początkujących kalkulatorów — nawet u tych z tak zwanym wyższym przygotowaniem, zachodzi zawsze jedna i ta sama błędna taktyka: nie zdają sobie sprawy z istoty rzeczy, traktując je według utartego szablonu. Zaś kalkulacja drukarska, to problem w tym zawodzie najważniejszy. Niczym nie usprawiedliwione i rażące różnice cen pomiędzy kalkulacją wstępną, ofertową, a istotnie wykonanym nakładem pracy, kosztów i surowców wykazanych po wykończeniu druku, mają przeważnie swoje źródło w fałszywej ocenie obiektu. Obliczanie druków to nie kwestia zwykłej matematyki, albo poszczególnych obliczeń kupieckich. To sprawa dużej sumy doświadczenia zawodowego i rzeczowego. Kalkulator posiadać winien gruntownie wiedzę o procesie wykonywania druków, wiedzieć o możliwościach, wpływających dodatnio i ujemnie na cenę danej pracy drukarskiej, konieczna jest też umiejętność oceny poszczególnych materiałów dla wykonania pracy potrzebnych. Kalkulator nie może schematycznie wykonywać poleconych mu prac, według wskazówek udzielanych z góry albo kiedyś wyuczonych. Dostępne powinny mu być metody kontroli surowców, krytyczna kontrola obliczeń wtórnych, wyławianie popełnionych niewłaściwości.

Obliczanie prac drukarskich stało się obecnie z konieczności wiedzą zasadniczą. Kto jej nie posiadał, a mimo to dyłtancko ją wykonuje, ten idzie w prostej linii do niszczenia warsztatu pracy.

Wielkie domy drukarsko - wydawnicze mają wzorowo zorganizowane biura kalkulacyjne, oparte na szczegółowych corocznych wyliczeniach. Tam jest wszystko uregulowane. Gorzej daleko rozwiązują zagadnienie liczne zastępy małych i średnich zakładów, nie mogących się uporać z kalkulacją, nie doceniających często elementarnych zasad obliczeniowych.

Mimo licznych istniejących szkół zawodowych, nie spotkano nigdzie wzorowej szkoły kalkulatorów, to zaś co na poszczególnych kursach kalkulacyjnych bywa wykładane, to martwa teoria, podczas, gdy kalkulacja rzeczywistością jest przedmiotem żywym, ulegającym codziennym ewolucjom.

Zastanówić się godzi, w jakiej mierze zasady nauczania w zawodówkach są właściwe? Słyszymy coraz częściej skargi, że młodzież, wychodząca ze szkół, zbyt przeładowana teoriami, nie umie nagiąć się do istotnych wymogów życia. Szkoły wszelkich typów ujęte są w szablonowe ramy podręczników. Ciało nauczycielskie gubi kontakt z codziennym życiem. Młody człowiek

ukończywszy kursa szkolne jest życiowo nieporadny. W szkole zdobywał dobre stopnie, w życiu okazuje się, ile mu brakuje. Teraz rozpoczyna się dla młodzieńca okres upokorzeń. Niejeden szuka ucieczki w zmianie praktyki na zajęcia łatwe i lekkie. Zapomina, że twardość życia, ciężki mózół od najmłodszych lat wyrabiają jednostki na dzielne, nieprzeciętne indywidualności.

Kongres budapeszteński obszernie dyskutował nad zagadnieniem kalkulacji. Zgodzono się z tym, że kalkulatorem powinien być człowiek inteligentny, który posiadał praktyczną a nie tylko teoretyczną wiedzę zawodową. Ganiono ogólnie wszelkie zarządzenia mechaniczne, oparte o ustawy. Proponowano formularz kalkulacyjny, który by miał zastosowanie powszechne. Zgodzono się wreszcie z tym, że biuro kongresu to zagadnienie przemysłu i przedyskutuje wśród fachowców drogą korespondencji. Tak skonkretyzowany materiał będzie przedłożony przyszłemu kongresowi (w roku 1940 w Lipsku). Na koszt technicznego przygotowania materiału uchwalono wydatkować 1500 marek. Tymczasem nieuch prowadzą kalkulacje sumienni entuzjaści pracy twórczej, którzy zdobyli wiadomości na podstawie gruntownych doświadczeń w praktycznym życiu. Dobrze będzie, jeśli nie zaniebądają również studiów teoretycznych.

## Pożyteczna i celowa inicjatywa S. A. Dom Prasy

Wielkie znaczenie szaty graficznej pism dla ich poczytności powszechnie jest już doceniane zagranicą. Wielkie wydawnictwa francuskie, angielskie, niemieckie nie szczędzą trudu ni kosztów, by w tej dziedzinie osiągnąć jak najpomyślniejsze efekty, których wyrazem jest nadanie pismu wyglądu estetycznego a zarazem atrakcyjnego, pociągającego uwagę czytelnika i podkreślającego najciekawsze artykuły i wiadomości.

Z czterech czynników, niezbędnych dla uzyskania wysokiego poziomu graficznego wydawnictw — sprawna maszyna, dobry papier i farba, wykwalifikowany pracownik — najtrudniejszy do osiągnięcia jest ten ostatni. Nowoczesna technika graficzna stawia personelowi drukarni — zarówno kierownikowi jak i technicznemu — wysokie wymagania. Skomplikowana konstrukcja maszyn, wielorakość technik graficznych, różnorodność gatunków podstawowych surowców — to dopiero jedna strona zagadnienia. Nie mniej ważną rzeczą od znajomości problemów technicznych — jest poczucie estetyczne i zmysł artystyczny pracownika.

Zastęp wykwalifikowanych pracowników drukarskich jest w Polsce dość szczupły. Słaby rozwój szkolnictwa zawodowego nie sprzyja zwiększeniu ich liczby oraz nie ułatwia systematyczne-

go doksztalcania personelu. W tych warunkach jedyną drogą do podniesienia poziomu kwalifikacyj pracowników drukarskich jest organizowanie doksztalcania we własnym zakresie przez większe zakłady graficzne. Akcja w tym kierunku zainicjowana ostatnio została przez Dyрекję Naczelną S. A. Dom Prasy w Warszawie. Spółka ta, posiada wielkie i nowoczesne zakłady graficzne, które, obok druku 3-ch własnych dzienników i 2-ch własnych czasopism, prowadzą poważny dział robót akcydensowych, wykonując na zamówienie szereg wydawnictw, plakatów i innych druków, stojących na bardzo wysokim poziomie pod względem graficznego wykonania. Pierwszy cykl wykładów, zorganizowanych przez Dyрекję Naczelną S. A. Dom Prasy dla pracowników własnych zakładów graficznych, miał stosunkowo wąski zakres i dotyczył głównie rotograwiury, w której to technice specjalizuje się drukarnia tej Spółki, osiągając godne uwagi efekty. W niedalekiej przyszłości projektowane jest kontynuowanie kursów doksztalcających. Podkreślić należy wielkie zainteresowanie z jakim inicjatywa Dyrekcji spotkała się wśród pracowników.

Pożyteczna i celowa inicjatywa Dyrekcji Naczelnej S. A. Dom Prasy znalazła niewątpliwie naśladowców w innych wydawnictwach,



# NOWE DROGI

## nowa produkcja



**Indywidualne opracowanie techniczne  
Indywidualny dobór lamp i części-**

oto nowe drogi budowy naszych superów na rok 1938/39. Odbiorniki Telefunken nie są produktem martwych automatów, lecz każdy z nich stanowi skończone dzieło mózgów i rąk fachowców, wykonane ze specjalną pieczołowitością. Dlatego nie zastosowaliśmy w odbiornikach lamp tylko jednej serii, lecz stworzyliśmy nowy mistrzowski zespół czołowych lamp, wybranych ze wszystkich nowoczesnych serii z lampą ACH 1 na czele. Ten właśnie dobór lamp oraz wszystkich innych części umożliwił nam stworzenie tak wszechstronnie doskonałych superheterodyn sezonu 1938/39. Trzeba posłuchać i porównać, aby ocenić ich wysoką wartość.

Niskie zużycie prądu, dotychczas nieosiągalne, zapewniliśmy przez zastosowanie przełączalnych ekonomizatorów prądu nawet w dużych superach. W superze „T4” zużycie prądu wynosi ca 20 watów (t. j. tyle, co mała żarówka) – oszczędność aż 60%.

Ton ujmuje swą wyrazistością i głębią. Łatwość odbioru stacji za stacją zadziwia. Srebrne i platynowe kontakty, dławiki przeciwzakłóceń, nowy zawór przeciwinterferencyjny dla 9 kilocykli, urządzenia przeciwanomalne, ciche strojenie, magiczne oko, przejrzysta skala, łatwa obsługa – oto niektóre dalsze zalety nowych superheterodyn Telefunken sezonu 1938/39.



Radio-

# TELEFUNKEN

symbol jakości



# Państwowe Zakłady Inżynierii

WYKONUJĄ

W FABRYCE METALURGICZNEJ  
W URSUSIE P. WŁOCHY K/WARSZAWY

TEL. I. PODMIEJSKA „URSUS” LUB 5.67-20

Odlewy wszelkiego rodzaju: żeliwne, z elektro-staliwa, ze stopów aluminium, miedzi i wszelkich innych, wg. rysunków, względnie dostarczonych modeli. Specjalność: części silników spalinowych.

Odkucia ze stopów aluminiowych,

Specjalność brązy i mosiądze kute, wagi do 500 kg. Stopy łożyskowe o gwarantowanej twardości i składzie chemicznym, normalne dla PKP oraz dla silników szybkobrotowych.

STOPY DRUKARSKIE DLA LINOTYPÓW, MONOTYPÓW,  
CZCIONKOWE I T. D. GWARANTOWANEJ JAKOŚCI

BIURO SPRZEDAŻY:

WARSZAWA, UL. TERESPOLSKA NR. 34/36. TEL. CENTR. 10-46-00

F. K.

## Ogra w praktyce

Ogra jest skrótem cennikowo - kontrolnej organizacji dla kalkulacji robót drukarskich w Niemczech „Ordnung für das graphische Gewerbe“, działającej pod wysokimi auspicjami państwowymi. Zadaniem tej organizacji jest uregulowanie cen rynkowych w przemyśle poligraficznym.

Organa państwowe zdecydowały się wkroczyć w zakres działalności gospodarczej drukarni niemieckich, a to w celu zapobiegania stratom, jakie powstawały w konsekwencji niezdrowej walki konkurencyjnej, tudzież nadmiernej ilości warsztatów drukarskich, zakładanych w wielu wypadkach przez ludzi nie posiadających ani kwalifikacji zawodowych, ani moralnych. Wskutek niepomyślnej sytuacji w tym przemyśle przed rokiem 1935, zachodziły różnice ofertowe w tak rozbieżnej i drastycznej skali, że działały one zabójczo dla drukarstwa. Wybujałości te doprowadzały poszczególne warsztaty do ruiny, powiększały zastępy bezrobotnych, uszczuplając zarazem dochody skarbu państwa. W dniu 7 lipca 1935 roku utworzona została wzmiankowana organizacja na zasa-

dzie ustawy o przymusowej kartelizacji z lipca 1933 r. — Statut organizacji obejmuje przepisy wykonawcze o prawidłowym gospodarczo prowadzeniu przemysłu graficznego. Przepisy te — które mają moc ustawy — zobowiązują każdy warsztat drukarski do prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, tudzież księgi kalkulacyjnej oraz przechowywanie kart roboczych z dokładnymi szczegółami składników kalkulacyjnych. Osobne przepisy traktują obszernie zagadnienie, komu wolno prowadzić drukarnię, jak również sprawę handlu używanymi maszynami drukarskimi. W przepisach tych czytamy między innymi, że maszyna drukarska, wycofana z drukarni po 20 latach czynności (rok budowy maszyny jest tu sprawdzianem), nie może być przedmiotem handlu — maszyna taka po jej wycofaniu musi iść na złom.

Ogra zyskała przychylne przyjęcie w większych zakładach drukarskich; stała się zarazem postrachem i biczem dla wielu niesolidnych drukarni średnich i małych. Sankcje ustawowe są ostre, kary surowe. Jednak drukarze zaczynają odczuwać wyniki właściwego

porządku i ładu. Pracownik otrzymuje punktualnie wypłaty tygodniówek, zagwarantowanych umowami zbiorowymi.

Działalność swoją prowadzi Ogra opierając się nie tylko na sankcjach karnych, ale stara się uświadomić, pomagać i pouczać. Mniejszym drukarniom Ogra organizuje księgowość kontrolowaną i bilansowaną przez specjalnych fachowców za minimalną opłatą. Ubiegłej zimy urządziła Ogra w poszczególnych ośrodkach wieczory dyskusyjno - gospodarcze. Poruszano tam aktualne zagadnienia gospodarczo-techniczne. Referaty były pleczołowicie przygotowane; dyskusja musiała ściśle dotyczyć tematu.

W Berlinie urządzono ubiegłej zimy takich wieczorów 18. Na przyszły sezon zimowy przygotowuje się wiele materiałów i prelekcji uświadamiających.

Z tych kilku uwag wysnuć można wniosek, że nasza centrala organizacji przemysłu drukarskiego bardzo by się zawodowi przysłużyła, o ile by zechciała zainicjować analogiczną instytucję dla polskich właścicieli drukarni.



W CIĄGU OSTATNICH 12 MIESIĘCY FABRYKI FIRMY

# KOENIG & BAUER A.G.

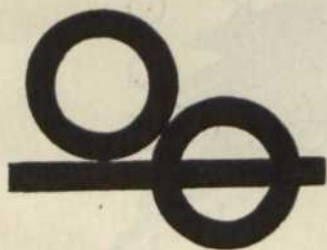
## W WÜRZBURGU I MÖDLINGU

dostarczyły, względnie sprzedały w Polsce następujące maszyny drukarskie:

- 1** maszynę rotacyjną na 16 stron
- 1** maszynę rotacyjną na 32 strony
- 1** półautomat do stereotypii „Simplex”
- 4** prasy hydrauliczne do łączenia matryc „Klein-Gigant”
- 1** maszynę specj. do druku papierów wartościowych „L III”
- 6** dwuobrotowych maszyn pospiesznych „Sturmvoegel”
- 2** stopcylindrówki „Rollrenner”
- 15** szybkobieżnych maszyn drukarskich „Rex”

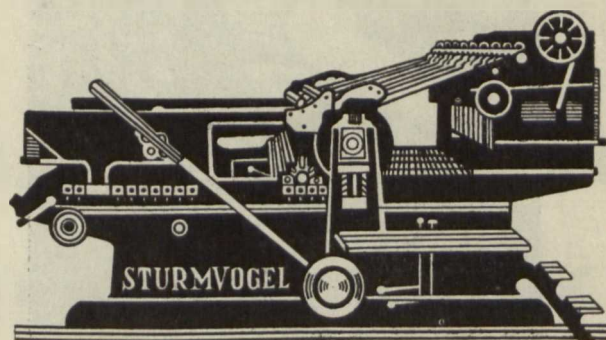
### Powyższe cyfry stwierdzają,

że maszyny KOEBAU nadal są w Polsce najbardziej poszukiwane i nie mogą być porównywane z żadnymi wyrobami konkurencyjnymi. Wypróbowana dobroć materiału i najnowsze udoskonalenia techniczne sprawiają, że maszyny KOEBAU dają najwyższe cyfry wydajności, powodując znikome koszty konserwacji. Stanowią one tym samym najlepszą lokatę kapitału.



# KOEBAU

TO PEWNOŚĆ I ZAUFANIE



Wylączna sprzedaż na Polskę .

## INTERPRINT

BRONISŁAW S. SZCZEPSKI

WARSZAWA I, KRÓLEWSKA 23, TEL. 6.83-38, 6.83-29, 6.83-51

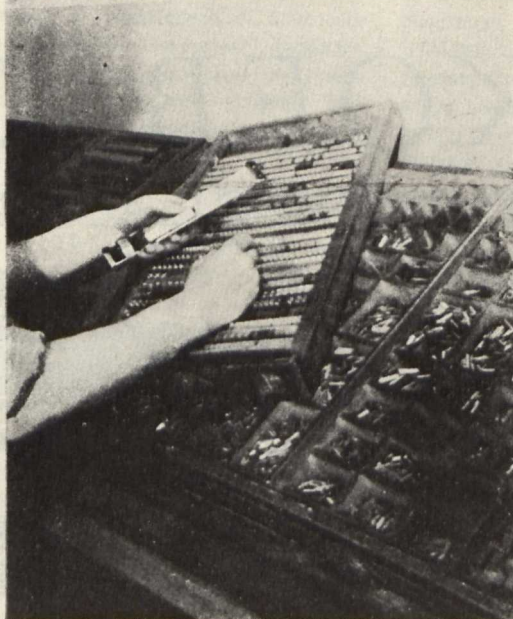


ZAKŁADY DRUKARSKIE  
I INTROLIGATORSKIE

# WSPÓLNOTA

E. CZARNECKA I S-KA

WARSZAWA, WSPÓLNA 47a. TEL. 9.44.34



WYDAWNICTWA  
DZIEŁA NAUKOWE  
PROSPEKTY  
U L O T K I  
P L A K A T Y

PUNKTUALNIE  
S Z Y B K O  
T A N I O  
ESTETYCZNIE

URZĄDZENIE ZAKŁADÓW WEDŁUG  
NOWOCZESNYCH WYMAGAŃ TECHNIKI





KSIĘGARNIE KOLEJOWE

KOLPORTAŻ MIEJSKI

DOSTAWA DZIENNIKÓW I CZASOPISM





PRZEDSTAWICIELSTWA:

**BYDGOSZCZ**

ul. Weyssenhoffa 5, tel. 36-12

**KATOWICE**

ul. Sienkiewicza 23, tel. 316-15

**KRAKÓW**

ul. Św. Anny 3, tel. 201-90

**LWÓW**

ul. Sykstuska 30, (Św. Michała 10) tel. 239-32

**ŁÓDŹ**

ul. Nowomiejska 4, tel. 101-74

**POZNAŃ**

Pl. Wolności 9, tel. 55-17

**WARSZAWA**

ul. Długa 26; tel. 11.96-24 i 11.96-25

**WILNO**

ul. Ludwisarska 5

Już jest w sprzedaży

# INFORMATOR PRASOWY 1938/39

wydawnictwo miesięcznika „Prasa”,  
organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Zawiera działy następujące

*Najważniejsze daty z historii prasy w Polsce. Statystyka prasowa. Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism (władze, lista członków, działalność). Informacje szczegółowe o prasie zrzeszonej w Związku Wydawców (a. Dzienniki, b. Czasopisma). Organizacje dziennikarskie: Związek Dziennikarzy R. P., Syndykaty Dziennikarskie, inne organizacje dziennikarskie. Instytucje wspólne Wydawców i Dziennikarzy (Komisje: Orzekająca, Porozumiewawcza, Kwalifikacyjna, Odwoławcza, Rozjemcza, Dla spraw Ubezpieczeniowych). Układ zbiorowy pracy w zawodzie dziennikarskim. Prasowe agencje informacyjne. Instytucje współpracujące z prasą: T-wo „Ruch”, Polski Związek Reklamowy, najważniejsze agencje reklamowe. Towarzystwo Wiedzy Prasowej. Wyższa Szkoła Dziennikarska. Międzynarodowe Organizacje Prasowe. Prasa Polska Zagranicą. Bibliografia prasowa. Dział ogłoszeniowy.*

Cena zł. 3.-

Do nabycia w biurze Związku Wydawców, Warszawa, Zgoda 8 m. 4,  
w głównych kioskach „Ruchu” oraz w większych księgarniach



# Wystawa najstarszych czasopism polskich

*Pierwsza wystawa najstarszych czasopism polskich (od wieku XVI do roku 1830), urządzona w Krakowie przez Bibliotekę Jagiellońską, była inicjatywą, godną najwyższego uznania. Głównym jej organizatorem był p. Adam Bar, jeden z kierowników Biblioteki. Jemu również zawdzięczamy wyjątkowo piękny Katalog Wystawy, stanowiący sam w sobie głęboką wartość.*

*Pragnąc piękną inicjatywę Biblioteki, tak ważną z punktu widzenia naszych zainteresowań prasoznawczych, należycie oświetlić, zwróciliśmy się do p. Adama Bara z prośbą, by zechciał dla „Prasy” skreślić artykuł, omawiający tę wystawę.*

Badania naukowe nad polskim czasopiśmiennictwem znajdują się jeszcze w zaczątkach, dość powiedzieć, że nie posiadamy nawet odpowiednio opracowanego inwentarza naszych periodyków (spis K. Estreichera sięga tylko do r. 1870). Te niedostatki są niewątpliwie najważniejszą przyczyną, że w pracach naukowych czasopismo odgrywa u nas stosunkowo skromną rolę, mimo że każdy w dostatecznej mierze umie ocenić jego znaczenie w rozwoju kultury i kształtowania się najważniejszych zagadnień każdego społeczeństwa. Prasa jest jakby zwierciadłem, w którym z większą lub mniejszą plastyką odbijają się wszystkie żywotne sprawy dnia codziennego. To też przedstawienie jej obrazu nie może się ograniczać do suchej rejestracji pewnej ilości jednostek bibliograficznych, lecz musi sięgnąć głębiej, nawet w odległe załki życia społeczeństwa, powiązać jej dzieje z problemami kulturalnymi, społecznymi i politycznymi.

Te względy miała też przed oczami nasza najstarsza ksiąźnica, Biblioteka Jagiellońska, posiadająca około 12.000 czasopism, przystępując do opracowania pierwszej polskiej wystawy naszej najstarszej prasy. Wystawa urządzona we wrześniu br. w pięknej, gotyckiej sali Obiedzińskiego, w magazynach Biblioteki, obudziła żywe echo nie tylko w prasie codziennej, bezpośrednio w tym zainteresowanej, ale również wśród szerokich sfer społeczeństwa. Wskazać, z jakich potrzeb życia wyrosło polskie czasopiśmiennictwo, jak się kształtowało, jakie czynniki wpływały na linię jego rozwoju, było oczywiście ubocznym celem wystawy, która miała dać tylko przegląd naszej prasy od najdawniejszych czasów aż do wybuchu powstania listopadowego.

Dlaczego tylko do powstania listopadowego? Do r. 1800 polskie czasopiśmiennictwo, zaczynające się, jak prasa innych narodów, od gazet pisanych, awiz, nowin czy relacji, wywalczyło sobie już prawo obywatelstwa w społeczeństwie, stając się wreszcie jego niezbędną potrzebą kulturalną. Był to więc okres, aby tak rzec, „terminatorstwa”. W początkach XIX w. zaczynamy wchodzić w okres specjalizacji, obok prasy codziennej, która w niedługi czas po powstaniu, dzięki nowatorstwu Rzewuskiego (Dziennik Warszawski) i Kraszewskiego (Gazeta Polska) przybrała formę nowoczesnego dziennika, spotykamy się już koło r. 1800 z wszystkimi rodzajami późniejszych periodyków. Dlatego Biblioteka Jagiellońska zamknęła wysta-

wę na r. 1830, biorąc i to pod uwagę, że rewolucja wywarła silny wpływ na dalsze dzieje naszego dziennikarstwa. Po tragicznych wypadkach wybitniejsze jednostki przeniosły się za granicę, gdzie też powstaje specjalna prasa, uwarunkowana potrzebami oraz ideologią naszej emigracji, natomiast w kraju przez długi czas panuje apatia i zniechęcenie do wszelkich poczynań kulturalnych. Wprawdzie po kilku latach także tutaj czasopiśmiennictwo poczyna się dźwigać z upadku, ale jego dalszy rozwój splata się już z innymi warunkami życia, toczonego się w nowej formie politycznej, która nie pozostała bez wpływu na jego rodzaj i tendencje. Ten zatem wzgląd był również dostatecznym powodem do ograniczenia wystawy powstaniem listopadowym. Jakkolwiek nie doprowadzona do dnia dzisiejszego stanowiła ona przecież do pewnego stopnia jednolitą całość, spójną mniej więcej z tymi samymi warunkami politycznymi, a dającą równocześnie wyobrażenie, jak nasze czasopiśmiennictwo powstało i jakie koleje w dalszym ciągu przechodziło.

Wystawę podzielono na trzy, dość wyraźnie odgraniczone odcinki: 1) okres tworzenia się czasopiśmiennictwa, który wypełniają gazety pisane oraz druki ulotne, odpowiadające dzisiejszym jednodziówkom, 2) początki czasopiśmiennictwa, posiadającego już niewątpliwie charakter periodyczny od Merkuriusza (1661) do r. 1800, wreszcie 3) pierwsze lata w. XIX, kiedy nasze czasopiśmiennictwo rozwinęło się już mniej więcej w postać dzisiejszej prasy.

Pierwsza gabłota — to gazety pisane. Były to jedno lub najwyżej kilkukartkowe pisemka, informujące najczęściej o jakimś wybitnym zdarzeniu, ukazują-

ce się nieperiodycznie. Roznoszone po kraju przez wędrownych kupców lub przez klasztory, a może przez pocztę, o której dość dokładne wiadomości posiadamy już z czasów Zygmunta Augusta, były wówczas poszukiwanym źródłem informacji. Nie przestały też ukazywać się nawet daleko poza obrębem w. XVI i wówczas również, gdy czasopismo było już powszechnie znane. Gazety pisane nie przechodząc przez cenzurę, przynosiły wiadomości bardziej poufne, a więc ciekawsze. Na wystawie Biblioteki Jagiellońskiej znalazło się ich kilka, począwszy od „Nowin od Księdza Podolskiego z Wiednia” z r. 1568, aż do francuskich „Nouvelles” ze Lwowa z początku w. XVIII. Są to pierwociny naszego czasopiśmiennictwa. Gazet pisanych zachowała się w naszych bibliotekach spora ilość, ale i te eksponaty, które zapoczątkowują wystawę Biblioteki Jagiellońskiej, dają odpowiednio plastyczne wyobrażenie, z czego nasza prasa powstała.

Następna witryna na wystawie, to początki prasy drukowanej. Nie jest to właściwie prasa, ale jakby dzisiejsze jednodziówki, właściwie gazety pisane, które ukazały się już w druku i w większej ilości rozchodziły po kraju. Te pierwsze drukowane czasopisma, zjawiające się pod różnymi nazwami, jak Awizy, Nowiny, Relacje, Wiadomości, zaczęły wychodzić w niedługim czasie po gazetach pisanych, tzn. w XVI w. Zachowało się ich z tego okresu zaledwie dwie dziwięć, z czego jednak Biblioteka Jagiellońska posiada tylko jeden druk, mimo że wszystkie wydane w Krakowie. Właśnie ten jeden druk zaczynał wystawę awiz i relacji. Najwięcej ich wychodziło z Zygmunta III i Władysława IV, były to bowiem czasy, które dawały wiele ciekawego i ogół obchodzącego materiału. Drukowano je nie tylko w Krakowie i większych miastach polskich, ale również w obozach wojennych, gdzie król i hetmani często posiadali przenośne tłocznie. Zjawia się ich ogromna ilość w XVII w., nie brak również w następnym. Dla szczupłości miejsca na wystawie Biblioteki Jagiellońskiej znalazły się tylko druki najbardziej charakterystyczne od r. 1590 do r. 1759, a pominiętych zostało kilkadziesiąt innych, znajdujących się w jej zbiorach. Pominięto również bardzo ciekawe relacje zagraniczne (włoskie, niemieckie, szwedzkie), omawiające polskie sprawy, a których również Biblioteka kilkanaście w swoich zbiorach posiada.

Po tych początkach następna gabłota wystawy otwiera właściwe polskie czasopiśmiennictwo, zjawiające się prawie równocześnie z podobnymi zaczątkami za granicą. Najstarszym znanym czasopiśmiem jest niemiecka Frankfurter Zeitung (1615), potem następują angielskie Weekly News (1622), holenderskie Amsterdamsche Courant (1631) i szwedzkie Ordinarie Post-Tidning (1643). Jako piąty periodyk w Europie zjawia się nasz „Merkuriusz Polski, dzieje wszystkiego Świata w sobie zawierający”..., który dnia 3 stycznia 1661 r. zaczął wydawać w Krakowie Jan Aleksander Górczyn. Jest to pierwsze polskie czasopismo i ono też otwiera następny dział wystawy, ilustrujący rozwój naszej prasy we właściwym tego słowa znaczeniu. Ale przykład Górczyna znalazł niewiele naśladowców. Oto następny eksponat na wystawie to małe druczki, formatu dzisiejszej małej szesnastki, pt.

**Kurier**  
BYDGOSKI

pismo rozpowszechnione we wszystkich miejscowościach

**całego Wielkiego Pomorza.**

Ogłoszenia tam czytają wszyscy.

Administracja w Bydgoszczy, ulica Marszałka Focha nr 18.

**139 543** MIESZK.



# Mirkowska Fabryka Papieru S. A.

W JEZIORNIE POD WARSZAWĄ

ZARZĄD: WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 94

Produkcja roczna 12.000 ton

wysokowartościowych papierów bezdrzewnych: listowych, papeteryjnych, kancelaryjnych, dokumentowych, kartonów, mapowych, czerpanych Bibulek papierosowych

Pierwsza w Polsce fabryka pergaminu roślinnego „Perga-mir”

Mercurius Polonicus (1689), który wydawał również w Krakowie Włoch Jan Priami. Trzecim z kolei periodykiem był wydawany w r. 1718 przez drukarza Jana Dawida Zänkeira w Królewcu tygodnik pt. Poczty Królewieckie, którego jednak Biblioteka Jagiellońska w swoich zbiorach nie posiada, i dlatego niema go na wystawie. Od r. 1729, tzn. od ukazania się pijarskich Nowin Polskich, pojawia się coraz więcej czasopism, które też wypełniają kilka witryn wystawy. Trudno tutaj o wszystkich wspominać, trzeba tylko stwierdzić, że na wystawie Biblioteki Jagiellońskiej niewiele brak do kompletu wszystkich czasopism, które się w XVIII w. ukazały. Dzieje niejednego z nich związane są nieodłącznie z naszą historią. Warto by np. wspomnieć o niewielkim, choć dość grubym tomiku pt. Warschauer Bibliothec, którą w r. 1753 zaczął wydawać w Warszawie uczonej Niemiec z Lipska, medyk, matematyk, filozof, a nawet teoretyk muzyki, Wawrzyniec Mitzler de Koloff, który tak rozmiłował się w polskiej literaturze, że założył wspomniane pismo, aby polskiej uczoności bronić przed zarzutami zagranicy. Usprawiedliwiał się z tego, że pisze po niemiecku tym, iż język niemiecki znany jest zarówno w Polsce jak i za granicą, i dlatego będzie mógł w ten sposób skuteczniej służyć polskiej kulturze. Nie należałoby również milczeniem pominąć pierwszego, już po polsku wydawanego, czasopisma uczonego pt. „Nowe Wiadomości Ekonomiczne i Uczeń”, które również wspomniany Mitzler zaczął wydawać w r. 1758. A oto inne piśmiectwo w małym popularnym wówczas formacie szesnastki pt. „Monitor” z r. 1765, wydawane z polecenia Stanisława Augusta, przez Franciszka Bohomolca, które jest doskonałym obrazem światopoglądu politycznego, społecznego i etycznego współczesnej Polski. W drugiej połowie XVIII w., wśród powszechnej reakcji przeciwko zastarzałym przesądom, wśród walki o nowe prawa człowieka, na licznych odcinkach naszego życia kulturalno-społecznego zaczyna się budzić nowy ruch, a z tym wzrasta również znaczenie czasopiśmiennictwa.

Kłeska maciejowicka, rzeź Pragi, kapitulacja Warszawy w listopadzie 1794

r., przy ogólnej prostracji i upadku ducha, zatamowały również rozwój polskiego czasopiśmiennictwa. Z dziewiętnastu czasopism w r. 1794, w następnym pozostaje już tylko dwanaście.

W pierwszych dziesiątkach następnego wieku łączność dziejów naszej prasy z wypadkami politycznymi rzuca się w oczy, nie czas jednak nad tym się zastanawiać. Jak silnie rozwijała się już wówczas prasa, widać przejrzysto na wystawie Biblioteki Jagiellońskiej; dział ten znacznie przewyższa rozmiarami oba poprzednie działy. Aby dać dokładny obraz rozwoju ówczesnej naszej prasy trudno było zadowolić się porządkiem chronologicznym, dlatego rozdzielono wszystkie eksponaty na szereg mniejszych działów, jak czasopisma polityczne, urzędowe, naukowe, literackie, ekonomiczne, lekarskie itd. Oto np. kilka czasopism ówczesnej opozycji, broniącej naszych praw konstytucyjnych, jak Dekada Polska, zamknięta po aresztowaniu Heltmanna i Piątkowskiego za to, że do jednego numeru dołączył tekst

## CHOCHLIKI DRUKARSKIE.

Błędy korektorskie mają często nieoczekiwane zupełnie następstwa. W r. 1864 w U. S. A. ogłoszono nową taryfę celną. Korektorzy nie zauważyli, że w sumie dotyczącej pozycji „blacha cynkowa” przestawiony został przecinek.

Błąd spostrzeżono dopiero w r. 1881 a więc po siedemnastu latach. Przez ten czas Stany Zjednoczone straciły ponad 48 milionów dolarów, pobierając niższe stawki celne.

Błędowi drukarskiemu, jak podaje „Zeltungswissenschaft” zawdzięcza swą międzynarodową nazwę Japonia. Nazwę wyspy Nippon wydrukowano błędnie w atlasie jako „Japan” i następnie ta nazwa ogólnie się przyjęła.

Laureat Nobla, autor „Głodu” — swój popularny dziś na całym świecie pseudonim zawdzięcza również omyłce korektora. Pedersen zgłosił książkę wydawcy pod pseudonimem Knuta Hamsunda („Jego droga”), a korektor „przerobił” wielkiego pisarza na Hamsuna i pod tym „poprawionym” pseudonimem zdobył Pedersen sławę i popularność.

konstytucji Trzeciego Maja, albo Sybilla Nadwiślańska z r. 1821, zamknięta po sześciu numerach wskutek zakazu w. księcia Konstantego; tam znowu Pamiętnik Górnictwa i Hutnictwa (1830) z ilustracją przedstawiającą królewski korpus górniczy, pismo należące dzisiaj do wielkich rzadkości, albo Dziennik Zdrowia, pierwsze pismo lekarskie, wychodzące w języku polskim. Najciekawszy, a ilościowo najobszerniejszy, jest jednak dział literacki, w którym niejedno czasopismo jest związane z ówczesną walką klasyków z romantykami, będącej płaszczykiem dla walk między dążeniami politycznymi zwolenników polityki umiarkowanej, starającej się o zachowanie istniejącego stanu rzeczy (klasycy) z młodymi romantykami, którzy pragnęli osiągnąć całkowitą wolność polityczną. I tutaj wyraźnie przesuwa się nić historii. Niejedno też pismo z tych czasów posiada swoje przygody, niejedno też żywo zapisało się w dziejach naszej ówczesnej kultury i naszego życia politycznego. Oczywiście i w tym dziale na wystawie Biblioteki Jagiellońskiej musiało się przeprowadzić dość silną selekcję, bo wprawdzie Biblioteka posiada niemal komplet ówczesnych czasopism, ale ze względu na szczupłość sali i małą ilość gablot musiano uciec się jedynie do wyboru.

Mimo woli narzucała się konieczność zobrazowania związków, które łączą czasopiśmiennictwo z całokształtem naszej kultury. Jest to temat ogromnie ciekawy, wymaga jednak rozległych studiów, i swoim zasięgiem znacznie przewyższa rozmiary katalogu, który Biblioteka równocześnie wydała. Katalog zawiera krótki zarys naszego czasopiśmiennictwa do wybuchu powstania listopadowego, następnie krótkie dane „biograficzne” dla każdego czasopisma i najważniejsze przyczynki bibliograficzne, które oby zachęciły naszych pracowników naukowych do rozpoczęcia gruntownych studiów nad prasą. Ten ostatni взгляд był również ważnym powodem do urządzenia wystawy, jeżeli więc bodaj w skromnych rozmiarach znajdzie ona odzwiek wśród pracowników naukowych Biblioteki Jagiellońska będzie mogła powiedzieć, że osiągnęła swój cel w stu procentach.



# Prasa—propaganda—reklama

## Własna propaganda wydawnictw niemieckich.

Prasa niemiecka, jak wiadomo, stale, masowo i systematycznie rozwija wyęzoną akcję w dziedzinie własnej propagandy i reklamy.

Oto parę przykładów tej akcji z ostatniego okresu.

Dziennik „Hallische Nachrichten“ stale, od długich lat, wydaje i rozsyła własne czasopismo propagandowe p. n. „Wirtschaftsbrieft der Hallischen Nachrichten“ (Listy gospodarcze H. N.). W ostatnim zeszycie redakcja daje doskonałe, ściśle i fachowo opracowany obraz stosunków gospodarczych w mieście Halle i na terenach ku miastu temu ciągnących. Wykazując wysoki rozwój gospodarczy tego terenu „Hallische Nachrichten“ zwracają uwagę na konieczność ogłaszania się na ich łamach.

„Frankfurter Zeitung“, w której masowo ukazują się ogłoszenia o zaopiarowaniu i zapotrzebowaniu pracy w przemyśle, handlu i bankowości wydała broszurkę p. t. „Ein Spiegel der deutschen Wirtschaft“ (Zwierciadło niemieckiego gospodarstwa). Broszura ta, na podstawie danych i zestawień cyfrowych, opartych na materiale zawartym w wyżej wymienionych ogłoszeniach — daje ciekawy obraz przemian jakie w różnych okresach na przestrzeni lat ostatnich, zachodziły w życiu gospodarczym Niemiec. Zbędne byłoby tłumaczenie jak doskonale broszura ta reklamuje powyższy dział ogłoszeń „Frankfurter Zeitung“.

Centrala propagandowa partyjnej, narodowo - socjalistycznej, prasy Prus

Wschodnich (Sturm-Verlag G. m. b. H.) w Królewcu wydała broszurę wykazującą znaczenie i siłę reklamową dzienników skupionych przy tej centrali, obrazując przy tym dokładnie, pod względem gospodarczym, teren obsługiwany przez te dzienniki.

Pod fachowym kierownictwem Instytutu dla niemieckiej propagandy kulturalnej i gospodarczej zorganizowana została w Ludwigshafen nad Renem, na okres 16 września — 3 października, wystawa propagandowa prasy Zagłębia Saary i Palatynu p. n. „Schwarz auf Weiss“ (Czarno na białym).

Mimo to, iż trwanie tej wystawy obliczone było tylko na 18 dni poświęcono wiele trudu i kosztów, aby jej organizacja i wyposażenie wypadły jaknajlepiej. Wystawa, mieszcząca się w szeregu wielkich hal, podzielona została na trzy działy: polityczny, gospodarczy i techniczny. Dział pierwszy zobrazował doniosłą rolę, jaką odgrywa prasa w życiu politycznym i społecznym. W dziale drugim zobrazowano nie tylko gospodarczą rolę prasy, ale również przedstawiono stan i rozwój związanych z prasą dziedzin życia gospodarczego, a m. in. przemysł papierniczy, drukarstwo, przemysł chemigraficzny, przemysł maszyn drukarskich, odlewnictwo czcionek, przemysł farb drukarskich, technikę fotografii prasowej, wreszcie organizację przedsiębiorstw wydawniczych i biur informacyjnych. Dział trzeci zapoznał publiczność zwiedzającą wystawę z techniką powstawania gazet, poczynając od materiałów drzewnych zużywanych do produkcji papieru,

a kończąc na gotowej gazecie. W dziale tym czynna była m. in. wielka, specjalnie na wystawie zmontowana, maszyna rotacyjna.

W ramach wystawy zorganizowano także specjalne pokazy na tematy: gazeta i czytelnik oraz gazeta i ogłoszenie.

## Czasopisma na jesiennych Targach Lipskich.

Na tegorocznych jesiennych Targach w Lipsku zorganizowano, wzorem lat ubiegłych, dział czasopism fachowych. Bardzo licznie reprezentowane było czasopiśmiennictwo fachowe niemieckie. Z poza Niemiec wzięły udział w Targach wydawnictwa fachowe krajów następujących: Polska, Wielka Brytania, Italia, Szwajcaria, Stany Zjednoczone A. P., Finlandia, Węgry, Szwecja i Brazylia. Obok sali mieszczącej stoiska czasopism fachowych urządzono czytelną dzienników i czasopism. Jak donosi czasopismo „Der Zeitschriftenverleger“ zarówno stoiska prasy fachowej jako też czytelnia dzienników i czasopism wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających Targi Lipskie przedstawicieli życia gospodarczego i cieszyły się wielką frekwencją.

## Ofensywa czasopism niemieckich na zagranicę.

Wielkie powodzenie jakie zyskała w marcu b. r. wystawa niemieckiej prasy periodycznej zorganizowana w Mediolanie (vide „Prasa“ Nr. 5 z r. 1938) — zachęciło Związek niemieckich wydawców czasopism do kontynuowania również na terenie innych krajów tej najskuteczniejszej formy propagandy na rzecz niemieckiej prasy periodycznej.

W ostatnim czasie Związek zorganizował wystawy czasopism niemieckich w Sofii i Bukareszcie, ostatnio zaś, w połowie października, otwarto takąż

## T A D E U S Z D R O Z D O W S K I i S k a

W A R S Z A W A — M O K O T Ó W, U L. R E J T A N A 1 6, T E L. 4 1 6 - 4 0

### WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ FIRM:

Mergenthaler Setzmaschinen Fabrik G. m. b. H., Berlin (Linotypy)

Mergenthaler Linotype Company Ltd., Brooklyn (Linotypy)

Maschinen-Fabrik Ariston-Elka, Drezno (automaty drukarskie »Elka«)

Schriftgiesserei D. Stempel A. G., Frankfurt n/M. (czcionki)

### SPRZEDAŻ MASZYN FIRM:

L. Láng, Maschinenfabriks A. G., Budapeszt (maszyny drukarskie płaskie »Wörner-Velox«, automaty drukarskie »Autolang«)

Linotype & Machinery Ltd., Londyn (maszyny drukarskie dwuobrotowe i dwukolorowe, wkłesłodruki, stereotypie)

Emil Kahle - Lipsk (maszyny drukarskie do-ciskowe zwykle i automatyczne)

ORAZ WSZELKICH MASZYN I PRZYBORÓW DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO



wystawę w Belgradzie. Jak donosi fachowa prasa niemiecka powodzenie urządzanych za granicą wystaw czasopism niemieckich jest wszędzie bardzo wielkie. Ponieważ zaś poziom czasopiśmiennictwa niemieckiego, zwłaszcza fachowego, jest wysoki, wystawy te doskonale torują drogę ekspansji periodyków niemieckich na tereny ościenne.

Skoro mowa o wystawach niemieckiej prasy fachowej za granicą warto jeszcze zanotować fakt zorganizowania pokazu 45 czasopism niemieckich poświęconych chemii, zorganizowanego w ramach X-go Międzynarodowego Kongresu Chemii w Rzymie.

#### Wahania sezonowe niemieckiej reklamy prasowej

Na podstawie przeprowadzonych w ciągu trzech lat obserwacji i zestawień liczbowych Rada Propagandy Rzeszy niemieckiej ustaliła następujący indeks sezonowych przeciętnych wahań w dopływie ogłoszeń do niemieckich dzienników i czasopism:

	Dzienniki Czasopisma	
Styczeń	104,9	92
Luty	95,9	82
Marzec	103,8	102
Kwiecień	108,1	93
Maj	108,7	103
Czerwiec	100,6	107
Lipiec	92,2	95
Sierpień	82,9	85
Wrzesień	83,0	100
Październik	98,7	107
Listopad	102,0	114
Grudzień	119,2	120

#### Przedświąteczne ogłoszenia rzemiosła niemieckiego.

Już od kilku miesięcy specjalny wydział reklamy, działający w łonie centralnej organizacji rzemiosła Rzeszy niemieckiej, zajmuje się przygotowaniem instrukcji i wskazówek w sprawie racjonalnego reklamowania się przedsiębiorstw rzemieślniczych w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Przygotowania te obok wielu innych środków reklamy (okno wystawowe, afisze, reklamy kinowe) obejmują również wzory najodpowiedniejszych dla tego okresu ogłoszeń prasowych różnego typu przedsiębiorstw rzemieślniczych.

#### Reklama handlu detalicznego.

W Turyngii pracuje z górą 20.000 przedsiębiorstw handlu detalicznego. W celu spopularyzowania wśród tych przedsiębiorstw metod racjonalnej reklamy Wydział handlu detalicznego Izby Gospodarczej Turyngii zorganizował objazdową wystawę p. n. „Dobra i zła reklama”. Wystawa ta, po otwarciu jej w Wejmarze obejrzęła obecnie 42 miejscowości Turyngii.

M. in. specjalną uwagę poświęciła wystawa ogłoszeniu prasowemu. Ten dział wystawy, zorganizowany w porozumieniu z okręgowym Związkiem Wydawców gazet w Turyngii, zapoznaje kupiectwo detaliczne z pożytkiem ogłoszenia prasowego oraz poucza w jaki sposób handel detaliczny powinien się ogłosić prasowym posługiwać, aby dawało ono należyte rezultaty i odpowiednio opłacało się.

#### Propaganda zbiorowa na rzecz wzmożenia frekwencji kin.

Stany Zjednoczone są krajem wspólnego rozwoju kinematografii, powszechnego i wydatnego uczęszczania

publiczności do kin. A jednak przemysł kinematograficzny i właściciele kin tamtejszych wierzą, że przy pomocy należytej zorganizowanej propagandy i reklamy można jeszcze bardziej zwiększyć frekwencję.

Dobitnym wyrazem tej wiary w skuteczność reklamy jest wielka akcja propagandy zbiorowej na rzecz wzmożenia frekwencji w kinach Stanów Zjednoczonych, rozpoczęta w dniu 1 września r.b., a rozplanowana na cztery miesiące, tj. do końca grudnia r.b. Koszt tej akcji zbiorowej ma wynieść milion dolarów, z czego połowę pokrywa przemysł kinematograficzny, a drugą połowę właściciele kin. Na czoło środków reklamowych, przewidzianych w planie akcji, wysuwa się pomieszczenie serii ogłoszeń w 1979 gazetach.

#### Jak się osiąga zwyżkę zbytu wyrobów tytoniowych?

W roku 1929, najpomyślniejszym, przed kryzysem, roku wielkiej koniunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych wydano na reklamę wyrobów tytoniowych — 20,81 milionów dolarów. W r. 1937 wydatki na tenże cel, jak donosi fachowa prasa amerykańska, podwyższono do sumy 30,75 milionów dolarów, z czego na ogłoszenia prasowe poszło 18,98 milionów dolarów. Prasa zawodowa Stanów Zjednoczonych stwierdza przy tym, iż amerykański przemysł wyrobów tytoniowych temu właśnie wzmaganemu swych wysiłków reklamowych przypisuje bardzo poważny, mimo wielkiego nasycenia rynku, wzrost sprzedaży wyrobów tytoniowych.

## FABRYCZNE SKŁADY PAPIERU PNIOWIEC

Spółka z ogr. odp.

### CENTRALA:

WARSZAWA

UL. DŁUGA Nr. 48

Telefony:

11-74-76, 11-82-53, 11-82-54, 11-82-45

Skrót telegraficzny »PNIOWIEC«

### ODDZIAŁ:

P O Z N A Ń

Wszystkich Świętych 4a

Tel. 33-89, 38-89

#### EKSPOZYTURY I SKŁADY:

BYDGOSZCZ, Dworcowa 9, tel. 37-33  
GDYNIA, ul. Mściwoja 9, tel. 17-88  
KATOWICE, ul. Mickiewicza 18,  
tel. 332-87

ŁÓDŹ, Śródmiejska 28, tel. 223-30  
SOSNOWIEC, Czysta 9, tel. 6-20-84

KOMISOWA SPRZEDAŻ  
PAPIERU FABRYKI

LIGNOZA

S. A.

KATOWICE

Papiernia w Pniowcu G. Śl.

### Skład zarządu Zrzeszenia Przemysłu Graficznego, w Polsce

Skład osobowy zarządu Zrzeszenia Przemysłu Graficznego w Polsce przedstawia się obecnie następująco:

Prezes — p. Lucjan Bogusławski, Warszawa; V.-Prezesi: p. Jan Karolczak, Toruń i p. Adam Neumann, Lwów; Skarbnik — p. Ignacy Telechun, Warszawa; Członkowie: pp. Tadeusz Galewski — Warszawa, Julian Kurowski — Lwów, Ryszard Monsiorski — Będzin, Leopold Nowak — Chorzów, Leszek Straszewicz — Warszawa, Adam Szczuka — Lublin, Bolesław Szczuka — Wąbrzeźno, Feliks Zawadzki — Wilno; Zastępcy członków: p.p. Franciszek Głowiński — Lublin, Karol Koźlik — Katowice — Stefan Sobolewski — Warszawa, Ignacy Świętochowski — Warszawa, Antoni Stypa — Sosnowiec, Stanisław Turski — Wilno, Jan Kloss — Sosnowiec.

Dyrektorem Zrzeszenia jest p. Adam Rontaler.



# PRACE ZWIĄZKU WYDAWCÓW

## POSIEDZENIA PREZYDIUM

W okresie od 20 września do 20 października r. b. dla załatwienia szeregu nagłych i pilnych spraw pięciokrotnie zebrał się warszawscy członkowie Prezydium Rady i Zarządu Głównego. Przedmiotem obrad była sprawa zamknięcia kwestii Śląska prasy polskiej wobec kwestii Śląska Zaolzańskiego, sprawa stosunków między prasą a radiem, sprawa akcji na rzecz rozwoju propagandy i reklamy zbiorowej, szereg pilnych spraw ogłoszeniowych i kolportażowych oraz sprawy, związane z projektowanym obchodem 10-lecia Związku. Nadto omawiano sprawy, związane z wykonywaniem układu zbiorowego pracy w dziennikarstwie, oraz kwestię cen makulatury.

## KONFERENCJA Z DYR. LEPECKIM.

Dyrektor Związku p. St. Kauzik odbył w dniu 22 września r.b. konferencję z p. Mieczysławem Lepeckim, szefem Biura Zadań Specjalnych w Prezydium Rady Ministrów. Przedmiotem konferencji był szereg aktualnych zagadnień prasowych.

## SPRAWA STOSUNKÓW MIĘDZY PRASĄ A RADIEM

W dniu 21 paździer. r. b. przedstawiciele władz Związku w osobach prezesa Zarządu, p. Stefana Krzywoszewskiego, wiceprezesa Rady p. Bolesława Biegi i dyrektora Związku p. Stanisława Kauzika odbyli dłuższą konferencję z dyrektorem naczelnym S. A. Polskiego Radia p. min. Konradem Libickim. Przedmiotem konferencji była sprawa stosunków między prasą a radiem.

## SPRAWA KATALOGÓW PRASOWYCH.

Od dłuższego czasu w sferach wydawniczych podnoszone były wątpliwości w sprawie nadmiaru oraz charakteru wydawanych w Polsce przez kilka biur ogłoszeń katalogów prasowych. Postulaty wysuwane w tej kwestii przez szereg wydawnictw zrzeszonych w Związku Wydawców idą w kierunku wydawania w Polsce jednego, odpowiadającego swoim zadaniom katalogu prasowego.

W tej sprawie poświęcona była specjalna konferencja, zwołana przez Związek Wydawców na dzień 28 września r.b. W konferencji tej, odbytej pod przewodnictwem prez. Mieczysława Niklewicza, wzięli udział przedstawiciele i kierownicy kilku biur ogłoszeń wydających katalogi prasowe.

W toku dłuższej dyskusji wyjaśnione zostało stanowisko obu stron. W wyniku tej dyskusji przedstawiciele władz

Związku Wydawców oświadczyli, iż prześlą sprawę do rozpatrzenia najbliższemu posiedzeniu Zarządu Głównego Związku.

## SEKCJA PRASY ORGANIZACYJNEJ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Komitet Prasy Periodycznej podjął prace nad utworzeniem sekcji prasy organizacyjnej zrzeszeń pracowników umysłowych. Omawiano tę sprawę na kilku konferencjach z przedstawicielami Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, która obejmuje 29 związków pracowników umysłowych prywatnych.

## Bibliografia czasopism graficznych

Pragnąc ułatwić Czytelnikom zorientowanie się w zagranicznej prasie, poświęconej zagadnieniom drukarskim, podajemy poniżej spis znanych nam ważniejszych czasopism graficznych.

Spis ten niewątpliwie nie jest kompletny. Pragnąc w następnym zeszycie drukarskim „Prasy“ podać możliwie dokładną bibliografię czasopism graficznych, redakcja „Prasy“ prosi o nadsyłanie sprostowań i uzupełnień ogłoszonego spisu.

### Pisma amerykańskie:

The American Printer — New York, 9 East 38th Street.

The Printing Industry — Springfield, Illinois, 129 South Fourth Street.

### Angielskie:

The British Printer — London SW 1; 2,3 and 4 Cockspur Street.

Commercial-Arts — London W.C.; 44 Leichester Square.

Paper & Print — London EC 1; Seymour House, Charterhouse Street.

Penrose's Annual — London WC 1; Bedford Square.

Printing Review — London EC 4; 19-19a Cursitor Street.

### Belgijskie:

La Chronique Graphique — Bruxelles 80, rue Albert de Latour.

### Francuskie:

Arts et Metier Graphique — Paris VIe, 3, rue Segulier.

Le Courrier Graphique — Paris XVIIe 3, rue de l'Arioste.

### Niemieckie:

Archiv für Buchgewerbe und Gebrauchsgraphik — Leipzig C 1, Buchgewerbehaus Dolzstr. 1.

Buch und Werkkunst — Leipzig C 1, Seeburgstr. 57.

Deutscher Drucker — Berlin SW 61, Yorckstrasse 84d.

Gebrauchsgraphik — Berlin SW 61, Der Graphische Betrieb — Berlin SW 61, Immelmannstrasse 10.

Graphische Jugend — Berlin SW 61, Immelmannstrasse 10.

Graphische Nachrichten — Berlin SW 61, Immelmannstrasse 10.

Graphische Technik — Berlin SW 61, Immelmannstrasse 10.

W wyniku tych rozmów władze Unii powzięły uchwałę, zalecającą wydziałom czy sekcjom wydawniczym związków, zrzeszonych w Unii (wydającym organy związkowe) przystąpienie do Związku Wydawców.

Biuro Związku zwróciło się do wydziałów wydawniczych Związków zrzeszonych w Unii z propozycją przystąpienia do Związku Wydawców celem wzięcia udziału w pracach Komitetu Prasy Periodycznej.

Pragnąc pozyskać do projektowanej sekcji prasę organizacji pracowników umysłowych państwowych i samorządowych, które nie należą do Unii, Komitet nawiązał kontakt z Centralną Komisją Porozumiewawczą organizacji pracowniczych.

Graphische Jahrbücher — Leipzig C 1, Senefelderstr. 13-17.

Klimschs Druckerei - Anzeiger — Frankfurt A. M. 1, Postschlissfach 113.

Klimschs Jahrbuch — Frankfurt A. M. 1, Postschlissfach 113.

Die Reproduktion — Frankfurt A. M. 1, Postschlissfach 113.

### Rumuńskie:

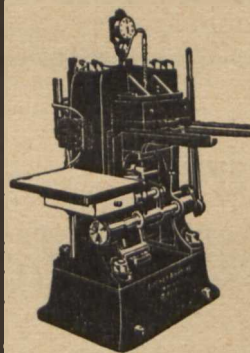
Grafica Romana — Craiova, Scrisul Românesc.

### Włoskie:

Il Rissordimento Grafico — Milano, via Luigi, Mandiagalli 18.

## F & K FISCHER & KRECKE

G. m. b. H. Bielefeld



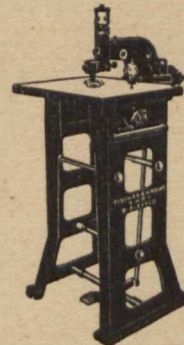
### MASZYN

#### »VULKAN«

do wulkanizacji matryc i kłisz gumowych do ogrzewania gazowego lub elektrycznego

#### »MATRIX B«

w płytach 35 x 48 cm do wulkanizacji matryc (pat.) w ciągu 10 min.



### Szlifierki

#### »PLANOFIX«

do wyrównywania kłisz gumowych z dokładnością do 1/100 mm.

Rotacyjne maszyny drukarskie. Walki gumowe do maszyn drukarskich.

Przedstawiciel na Polskę  
**Inż. JULIUSZ KLEMT**  
WARSZAWA 1.

Marszałkowska 35. Tel. 9.59-79



POCZTÓWKI  
Z  
WIDOKAMI

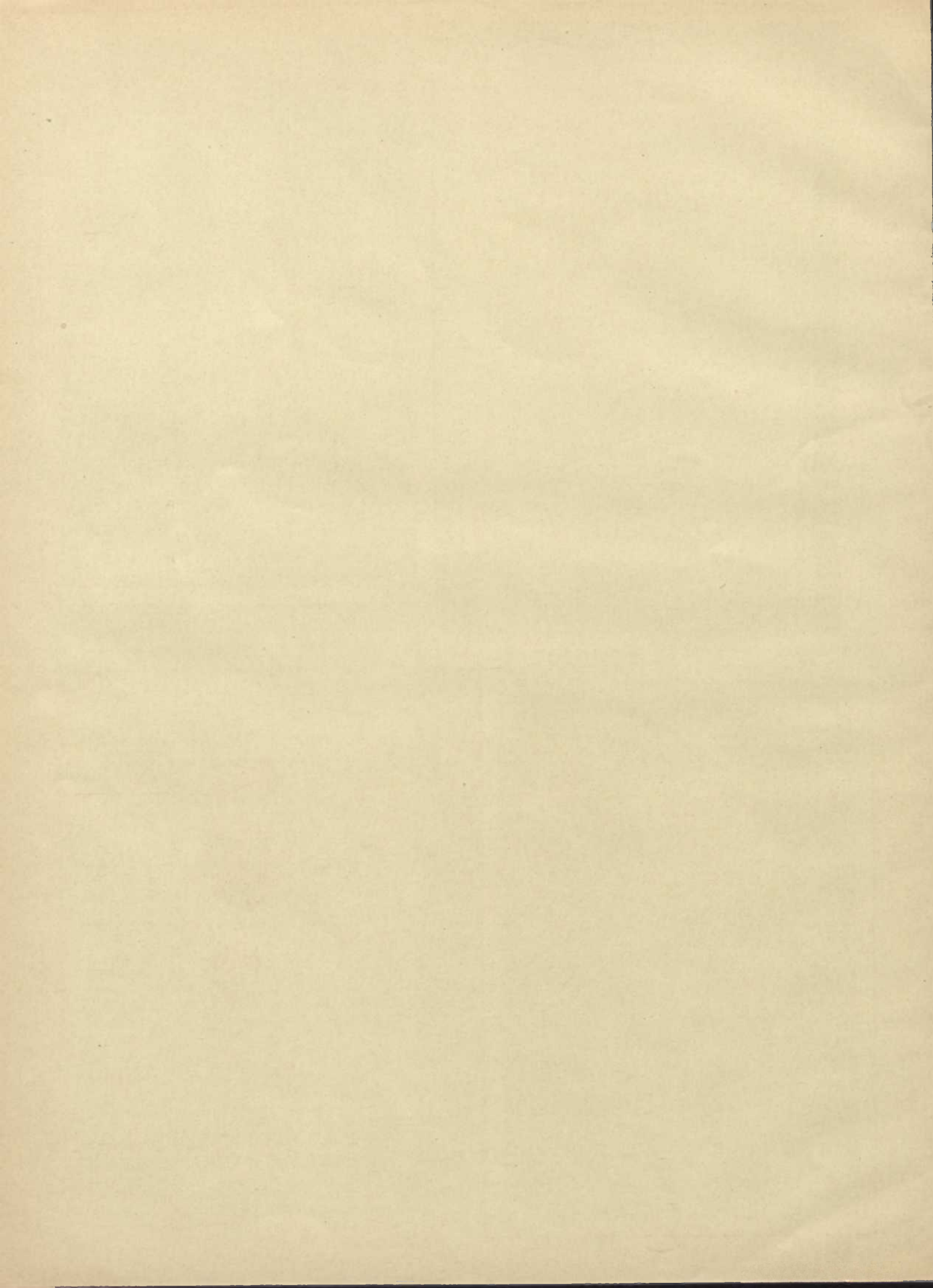


PRODUKCJI  
DRUKARNI ŚW. WOJCIECHA  
W POZNANIU

ZNANE ZE SWEJ WYSOKIEJ  
JAKOŚCI W CAŁYM KRAJU

KOSZTORYSY I WZORY  
PRZESYŁAMY NA ŻYCZENIE







# ORGANIZACJE I SPRAWY DZIENNIKARSKIE

## ODŁOŻENIE KONGRESU F. I. J.

Wrześniowe zaognienie międzynarodowych stosunków politycznych odbiło się pośrednio także na zawodowych sprawach dziennikarskich, uniemożliwiło bowiem odbycie kongresu F. I. J., zwołanego właśnie na 28 września i to do — Strasburga. Już na 10 dni przed tym terminem Związek Dziennikarzy R. P., biorąc pod uwagę zaogniającą się coraz bardziej atmosferę, zwrócił się do biura F. I. J. w Paryżu z propozycją odłożenia kongresu do wiosny przyszłego roku — na co oczywiście zgodzono się. Kongres odbędzie się więc prawdopodobnie w marcu lub kwietniu 1939, przy czym francuscy gospodarze powracają do swej pierwotnej propozycji, aby na miejsce zjazdu wybrać Casablanca.

W ten sposób ulega także odroczeniu ostateczne załatwienie ciągnącej się już od paru lat sprawy ewentualnej zmiany statutu, mianowicie art. 2-go, określającego ideowe podstawy organizacji. Na zebraniu Komitetu wykonawczego w Paryżu w dniach 30 czerwca — 2 lipca, na którym przygotowywano wnioski na kongres, powzięto w sprawie statutowej uchwałę, iż Komitet wykonawczy „nie widzi potrzeby zmiany statutowego i doktrynalnego stanowiska FIJ-u“. Niezadowolony z takiego załatwienia spr-

wy Związek Dziennikarzy Szwajcarskich, którego sytuacja jest dość trudna ze względu na sąsiedztwo z Włochami i Niemcami (oba zaś te kraje, jak wiadomo, nie należą do FIJ-u), zgłosił swoje wystąpienie z organizacji.

## TAJEMNICA ZAWODOWA W DZIENNIKARSTWIE

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu wykonawczego F. I. J. (w Paryżu, na przełomie czerwiec — lipiec b. r.) powzięto ważną uchwałę w sprawie ochrony tajemnicy zawodowej. Chodziło mianowicie o próby, jakie zdarzyły się w Holandii, wywierania nacisku ze strony władz sądowych na dziennikarzy w kierunku zdrady tajemnicy zawodowej. Uchwała Komitetu wykonawczego w tej sprawie brzmi:

„Komitet Wykonawczy F. I. J.

poruszony wydarzeniami, które zaszły w niektórych krajach, przypomina uroczyście, że dziennikarska tajemnica zawodowa jest niezbędnym warunkiem moralnym umożliwienia dziennikarzom swobodnego wykonywania obowiązków, a prasie — jej misji politycznej i społecznej,

z przypomina, że dziennikarz wykonujący swój zawód wedle własnego sumienia, w granicach zakreślonych przez interes społeczny, którego sam jest sędzią

pod kontrolą swych zwierzchników i swej organizacji zawodowej,

przypomina, że dziennikarska tajemnica zawodowa uświęcona jest wieloletnią tradycją, a w czasach ostatnich weszła w wielu krajach do orzecznictwa sądowego;

oświadcza, iż niedopuszczalne jest jakiegokolwiek cofnięcie się z tej pozycji,

oświadcza ponownie, iż dziennikarze winni jak najbardziej ściśle dochowywać tajemnicy zawodowej, bez względu na to, jakie mogą stąd dla nich osobiście wyniknąć konsekwencje i wzywa władze państwowe do respektowania tej zasady, która jest jednym z warunków wolności prasy;

wzywa organizacje zrzeszone w F. I. J. do wyteżenia wysiłków zmierzających do uzyskania prawnego uznania dziennikarskiej tajemnicy zawodowej“.

## POLSKO-ŁOTEWSKIE POROZUMIENIE PRASOWE

W dniu 24 września zebrali się w Rydze przedstawiciele Polsko-Łotewskiego Porozumienia Prasowego, w którym ze strony polskiej uczestniczyli: red. red. Wiewiórski („Kurier Poranny“), Biernacki („Kurier Warszawski“) i Schubert („Polska Zbrojna“) oraz p. Miłaszewski z M. S. Z., ze strony zaś łotewskiej: red. red. Druwa, Wilde, Nonacs, Kalnins, Apins i Kroders oraz pp. Skrebers i Prieditis z ramienia M. S. Z. Z referatu o stosunku prasy łotewskiej do spraw polskich, wygłoszonego przez red. Nonacsa, pokazało się, iż w roku ubiegłym w trzech największych organach prasowych łotewskich opublikowano o Polsce około 260 artykułów — procent wyższy zapewne, niż w jakimkolwiek innym kraju.

Komitet łotewski podejmował gości polskich z nadzwyczajną serdecznością, zaznajamiając ich z zabytkami Rygi oraz okolicami nadmorskimi. W czasie przyjęć, wydanych dla członków Porozumienia w uzdrowisku Kemeru i na zamku w Siguldzie, wymieniono serdeczne toasty, manifestujące zbliżenie dziennikarstwa obu narodów.

## PO PRZYŁĄCZENIU ZAOLZIA.

W dniu 1 października prezydium Związku Dziennikarzy R. P. wysłało do p. marszałka Śmigłego-Rydza następującą depezę:

„Proszę przyjąć, Panie Marszałku, najlepsze i gorące życzenia zjednoczonego dziennikarstwa polskiego dla siebie i dla wojsk naszych, niosących wolność braciom z za Olzy“.

Jednocześnie prezydium Związku Dziennikarzy R. P. wysłało także depezę gratulacyjną do Rządu Rzplitej na ręce p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego oraz do p. ministra spraw zagr. Becka.

## W teatrze na stadionie

*należy wręczyć program  
estetycznie wydany*

\*

*Wysoki poziom wykonania*

Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych  
**„DRUKARNIA POLSKA“**  
w dzierzawie Sp. Wyd. Czasopism, Sp. z o.o.  
Warszawa, Szpitalna 12. • Tel. 272-06, 587-88



proj. Z. Suliński



Na posiedzeniu w dniu 6 października wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. powziął następującą uchwałę:

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej wita serdecznie w granicach Rzeczypospolitej dziennikarzy polskich Śląska Zaolzańskiego, wyrażając podziękowanie i uznanie dla ich nieugiętej postawy w obronie polskości tej ziemi. Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. poleca prezydium Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zapoznać się na miejscu z sytuacją dziennikarstwa na Śląsku Zaolzańskim celem przedstawienia wniosku o włączenie zawodowych dziennikarzy Śląska Zaolzańskiego do organizacji zawodowej dziennikarzy Rzeczypospolitej“.

#### STYPENDIA DZIENNIKARSKIE

Sprawa państwowych stypendiów dziennikarskich na wyjazdy zagranicę dla wzbogacenia wiedzy fachowej była dotąd w ten sposób uregulowana pod względem budżetowym, iż kwoty przyznawane na te cele przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nie figurowały w budżecie jako osobna pozycja, ale były czerpane z sum budżetowych, przewidzianych jako dotacja na stypendia w dziale sztuki. Wskutek takiego stanu rzeczy zarówno regulamin stypendiów dziennikarskich, jak i decyzje co do ich przyznawania, zależne od wydziału kultury i sztuki w ministerstwie W. R. i O. P., poszły w kierunku zacieśnienia zakresu stypendiów do studiów z dziedziny sztuki, z pominięciem innych dziedzin pracy dziennikarskiej. Przejście zaś sprawy stypendiów dziennikarskich do zakresu działania kierownictwa Funduszu Kultury Narodowej im. J. Piłsudskiego, wskutek uchwalenia ustawy o tym Funduszu, jeszczeby bardziej mogło wpłynąć na zmianę pierwotnego charakteru tych stypendiów.

Wobec tego Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. podjął starania, aby do preliminarza budżetu państwowego na rok 1939/1940 stypendia dziennikarskie zostały wstawione jako osobna pozycja budżetowa.

#### POLICJA WOBEC DZIENNIKARZY

Ze względu na szereg wypadków, w których dochodziło do kolizji lub nieporozumień między spełniającymi swe obowiązki dziennikarzami a organami Policji Państwowej, władze Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich interweniowały u właściwych władz, czego następstwem był okólnik, rozesłany w lipcu b. r. przez komendanta Policji Państwowej m. st. Warszawy do wszystkich komisariatów policji, a polecający kierownikom urzędów policyjnych „poin-

struować podkomendnych oficerów i szeregowych co do uprawnień i zadań przedstawicieli prasy oraz co do obowiązków policji względem nich“.

„Dziennikarz — cytujemy za okólnikiem — który spełnia swój chlubny obowiązek zaznajamiania ogółu społeczeństwa z wszelkimi przejawami życia, musi korzystać w swej pracy zawodowej z daleko idącej pomocy i opieki organów policji.

Do obowiązków zatem policji należy umożliwienie przedstawicielom prasy obserwowania z dogodnych miejsc wszelkich uroczystości, obchodów, defilad itp. Zarówno bowiem leży w interesie sfer rządowych jak i ogółu społeczeństwa, by opisy ważniejszych uroczystości jak i wydarzeń radosnych lub żałobnych przedostawały się za pośrednictwem prasy ze stolicy do najodleglejszych zakątków kraju, by przeżycia wzruszeń radości czy żałoby stały się uczestnictwem ogółu.

Drugi, niemniej ważny powód, dla którego policja winna podtrzymywać stały i zgodny kontakt z przedstawicielami prasy, leży w istocie obowiązków, którymi policja jest obciążona w wielu dziedzinach życia społecznego. Dziennikarze, pozostający w ustawicznym kontakcie z faktami, do których policja, z mocy swych zadań, musi odpowiednio się ustosunkować, wywierają dominujący wpływ na kształtowanie się opinii publicznej i na ocenę działalności policji, mają bowiem możność stałego naświetlania tej działalności pod kątem ustosunkowania się do organów wykonawczych. Komisarz Rządu na m. st. Warszawę, doceniając w pełni rolę dziennikarzy, zlecił policji m. st. Warszawy traktować z kurtuazją dziennikarzy posiadających zwłaszcza odznakę Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej“.

Przytaczając okólniki, w których podał bliższe dane co do tej odznaki, komendant policji dodaje, że dziennikarze nie zrzeszeni w Syndykacie Dziennikarzy Warszawskich powinni posiadać legitymacje imienne, zaopatrzone fotografią, wydane przez zarządy miejscowych czasopism.

#### Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.

Lokal Syndykatu mieści się w dalszym ciągu w gmachu Sejmu. Godziny biurowe ustalono jak następuje: Sekretariat czynny jest codziennie w godzinach 11—13 i 17—19. Prezes J. Wiewiórski przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki i soboty (godz. 12—13), wiceprezesi: M. Grzegorzczak w czwartki (11—13), B. Hensel w poniedziałki i piątki (17—19) oraz środy (12—13), J. Nowakowski we wtorki, środy, czwartki i

SP. AKC.  
**DR. RATTNER**

poleca  
*farby*

najprzedniejszej  
jakości

**DZIEŁOWE  
AKCYDENSOWE  
ILUSTRACYJNE**

znakomite w druku  
głęboko czarne  
na wszystkie papiery

**AUTOTYPIJNE  
DWUTONOWE**

o pięknych barwach

**KOLOROWE**

we wszystkich  
możliwych odcieniach

**TRÓJBARWNE**

w kilku ładnych  
kompletach

**SPECJALNE**

karbonizacyjne  
polyskujące  
i tp.





piątki (17—19), A. Romer w piątki (18—19), sekretarz M. Krzepakowski w poniedziałki, środy i piątki (17—19) oraz wtorki (11—13), zastępca sekretarza W. Czarnecki w poniedziałki, środy i piątki (11—13) oraz czwartki (17—19). Tel. sekretariatu 9-81-81, konto P.K.O. 940.

Komisja zawodowa Syndykatu ukonstytuowała się ostatecznie na posiedzeniu w dniu 16 września jak następuje: przewodniczący — J. Nowakowski, zastępca przewodniczącego — B. Hensel, sekretarz — A. Maliszewski, członkowie — W. Czarnecki, Wł. Jakubowski, J. Jarczyk, F. Jordan, M. Krzepakowski, St. Melodysta i A. Wilecki.

W związku z częstym zgłaszaniem się członków o porady prawne w sprawach zawodowych, zarząd Syndykatu uchwalił w czerwcu b. r. powołać radcę prawnego, powierzając wykonanie tej uchwały prezydium, które przeprowadzi rokowania z mec. Zygmuntem

Kopankiewiczem uzyskało jego zgodę na objęcie stanowiska radcy prawnego Syndykatu, poczynając od 1 sierpnia 1938 r.

Zatwierdzając tę decyzję na posiedzeniu w dniu 7 września b. r., zarząd Syndykatu ustalił zarazem zasady postępowania przy udzielaniu porad prawnych. Przysługują one mianowicie jedynie członkom i aplikantom i dotyczyć mogą wyłącznie spraw zawodowych, w sprawach zaś innych winny obydwie strony zawierać osobne umowy. Petentów kieruje pisemnie do radcy prawnego Prezydium Syndykatu lub prezydium Komisji zawodowej, pobierając przy tym odpowiednią opłatę (5 zł.). Skierowani po poradę do radcy prawnego członkowie i aplikanci Syndykatu żadnych dalszych opłat z tytułu porady nie ponoszą; honorarium mec. Kopankiewicza reguluje Syndykat na podstawie specjalnej umowy.

## Układ zbiorowy pracy w dziennikarstwie

### KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ZWIĄZKU WYDAWCÓW I ZWIĄZKU DZIENNIKARZY

W dniu 15 października r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Związku Wydawców i Związku Dziennikarzy. Obradom przewodniczył wiceprezes Związku Dziennikarzy red. Witold Giełżyński. Poza przewodniczącym w posiedzeniu wzięli udział: ze strony Związku Dziennikarzy R. P. — członek Zarządu Związku Dziennikarzy Rzp. Pol. red. Władysław Dunin-Wąsowicz i red. Stefan Grostern; ze strony Związku Wydawców: prezes Zarządu Głównego p. Stefan Krzywoszewski, wiceprezesi Zarządu pp. Antoni Lewandowski i Mieczysław Niklewicz oraz dyrektor Związku p. St. Kauzik.

Przedmiotem obrad Komisji była sprawa ustalenia tekstu wzorcowej umowy o pracę dziennikarza, zagadnienie interpretacji niektórych postanowień układu zbiorowego z 11.2.38 oraz sprawy organizacyjne Komisji, działających na podstawie tego układu.

### DZIENNIKARSKA KOMISJA KWALIFIKACYJNA

W dniach 12 i 17 października r. b. odbyły się dwa kolejne posiedzenia Pre-

zydium Dziennikarskiej Komisji Kwalifikacyjnej w osobach pp. prezesa Antoniego Lewandowskiego i prezesa Hieronima Wierzyńskiego.

Przedmiotem obrad Prezydium było ustalenie programu prac Komisji na najbliższy okres oraz przeprowadzenie wstępnej klasyfikacji wniosków o wpisanie do Rejestru dziennikarzy wzgl. do Rejestru aplikantów dziennikarskich.

Nadto, po wysłuchaniu referatu sekretarza Komisji p. W. Gostomskiego, Prezydium ustaliło wytyczne dla dalszych prac sekretariatu.

Plenarne posiedzenie Komisji postanowiło zwołać na dzień 19 października. Na posiedzeniu tym rozpatrzone zostaną wnioski o wpis do Rejestru złożone przez współpracowników dzienników i agencji warszawskich.

### KOMISJA DLA SPRAW UBEZPIECZENIOWYCH

Na mocy uchwały Prezydium Związku Wydawców skład delegacji Związku Wydawców do Komisji dla spraw ubezpieczeniowych został ostatnio uzupełniony przez powołanie do niej p. prezesa Mieczysława Dobiji jako przewodniczącego oraz dyrektora Związku p. Stanisława Kauzika.

### DRUKARNIA GUTENBERGA

Na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu dokonano ciekawej rekonstrukcji drukarni Gutenberga w Moguncji z lat 1455—1460. Oparto się na materiałach z połowy XV wieku, posiadanych przez Muzeum Gutenberga w Moguncji. Ekspozyty umieszczono w małej sklepionej sali o charakterze gotyckim w Pawilonie Prasy. Demonstrowano publiczności sposób w jaki Gutenberg wykonał swoje odbitki. Ołów topiono w kotle na starożytnym kominiarstwie ręcznym tyglach, po czym łyżką przelewano do odpowiednich form i w ten sposób otrzymywano czcionki. Czcionki te posiadały charakter gotycki i wiernie imitowały czcionki, którymi wykonano w warsztacie Gutenberga pierwsze wydanie Biblii (w latach 1455—1460). Czcionki umieszczono w dużej kaszecie, odtworzonej według starych rycin.

Ciężka prasa ręczna, służąca do wykonywania odbitek, wykonana była z drzewa. Zadrukowane arkusze Gutenberg suszył na sznurach, jak bieleźnę.

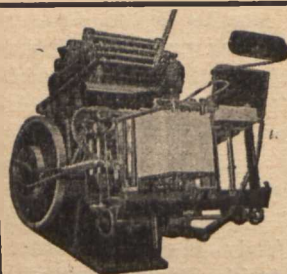
W zrekonstruowanej drukarni Gutenberga pracownicy z zakładów graficznych Ducros & Colas wykonywali odbitki gotyckimi czcionkami na ręcznej prasie.

Na wystawie można było nabyć wykonane w ten sposób arkusze Biblii Gutenberga, Psalterza z 1457 r., różnych poetów francuskich z XIV wieku oraz odbitki starych drzeworytów. Najstarszy arkusz drukowany gotykiem, stanowi fragment Kalendarza Astronomicznego z 1457 r.

Pełny skład delegacji Związku Wydawców przedstawia się obecnie jak następuje: przewodniczący — p. Mieczysław Dobija, członkowie — pp. Bolesław Biega, Hilary Gottowt, Stanisław Kauzik, Stanisław Majewski, Janusz Olchowicz, zastępcy członków — pp. Antoni Goerne, Adam Grabowski, O. Maksymilian Kolbe, Marian Nussbaum-Ołtaszewski.

W dniu 12 września odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Dobiji posiedzenie informacyjne delegacji Związku Wydawców, poświęcone omówieniu zagadnień, które mają być przedmiotem prac Komisji dla spraw ubezpieczeniowych.

W związku z ostatecznym ustaleniem składu delegacji, postanowiono zawiadomić o tym Związek Dziennikarzy, deklarując jednocześnie gotowość przystąpienia do prac w Komisji.



Automat drukarski  
**HEIDELBERGA**  
to atut  
każdej  
drukarni

Przedstawicielstwo na Polskę:  
Dom Agenturowo - Komisowy  
**Adolf Neuding**

Warszawa, Marszałkowska 81, tel.: 8.51-25, 8.08-92  
Wszelkie artykuły dla przemysłu graficznego  
Introligatorskiego i pudełkarskiego.



# KRONIKA KRAJOWA

## Państwo a prasa

### PRASA POLSKA

#### W DNIACH KRYTYCZNYCH.

P. Mieczysław Starzyński, omawiając w „Gazecie Polskiej“ z 2 października rb. przebieg akcji rządu polskiego w sprawie Śląska Zaolzańskiego, w następujący sposób charakteryzuje postawę prasy polskiej w owych dniach:

„Bardzo dużą zasługę ponosi też prasa polska, która, wyczuwając doskonale sytuację i zagrzewając w miarę potrzeby opinię publiczną, potrafiła zachować konieczne w takich razach granice umiaru, co pozwoliło przyczynić się jej do wytworzenia zdecydowanej postawy społeczeństwa, nie siejąc w nim niepokojów i przedwojennej paniki, która tak ostro dała się wyczuć w szeregu państw europejskich, znajdujących się w położeniu znacznie mniej eksponowanym niż Polska“.

#### ODZNACZENIA.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali:

za zasługi na polu pracy społecznej — p.p. Piotr Paweł Górecki, dyrektor S. A. Polskie Radio (po raz drugi), Konrad Libicki, dyrektor naczelny S. A. Polskie Radio, Wacław Czarski, redaktor naczelny „Tygodnika Ilustrowanego“, inż. Miecz. Rzęcki, redaktor naczelny czasop. „Bezpieczeństwo i Higiena Pracy“;

za zasługi na polu pracy dziennikarskiej: pp. Stefan Dziama, kierownik Oddziału P. A. T. w Krakowie, Jerzy Kossowski w Rio de Janeiro, Kazimiera Musiałówna, redaktorka sportowa P. A. T. w Warszawie, Jan Sołtan, starszy redaktor P. A. T. w Warszawie, Tadeusz Święcicki w Paryżu (po raz drugi), Oskar Stempel, redaktor P. A. T. w Warszawie, Józef Wołodkiewicz, kierownik referatu P. A. T. w Warszawie;

za zasługi na polu pracy zawodowej: pp. Kazimierz Czepelewski i Antoni Mucharski, zastępcy kierownika biura w P. A. T. w Warszawie, Wincenty Trzebiński dyrektor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został dyrektor S. A. Drukarnia Polska w Warszawie p. Stefan Sobolewski oraz pp. L. Pietruszewski, H. Kalend, Z. Suliński i W. Zakrzewski.

13 osób z personelu technicznego S. A. Drukarnia Polska w Warszawie odznaczonych zostało brązowym Krzyżem Zasługi.

## Z życia prasy

### ZAWIESZENIE

„NOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ“.

Sąd Okręgowy w Warszawie decyzją z dnia 1 października zawiesił dziennik „Nowa Rzeczpospolita“.

### BIURO INFORMACYJNE

„DZIENNIKA LUDOWEGO“.

„Dziennik Ludowy“ zawiadamia, iż uruchomił dla swoich czytelników biuro informacyjne, którego działalność obejmuje następujące dziedziny: szczegółowe informacje o komunikacji w kraju i za granicą, najlepsze połączenia kolejną, okrętami, samolotami i autobusami; wyczerpujące informacje, dotyczące najwygodniejszych i najtańszych pomieszczeń w kraju i za granicą w hotelach, pensjonatach itd.; wykaz wolnych mieszkań i pokoiów umeblowanych w Warszawie; informacje dla turystów (wycieczki zbiorowe, indywidualne, schroniska itd.); informacje o imprezach sportowych; odczyty i imprezy kulturalne; bilety ulgowe do teatrów; organizacja zbiorowego zwiedzania osobliwości Warszawy (dla przyjezdnych); informacje o wszystkich sprawach ubezpieczeń społecznych. Porady udzielane są bezpłatnie.

### NOWE PISMA.

Nakładem Sp. Wydawniczej „Ra“, wydającej tygodnik „Antena“, ukazało się nowe pismo, dwutygodnik „Radio dla wszystkich“. Zadaniem tego pisma, jak stwierdza redakcja w pierwszym numerze, jest popularyzacja radia wśród

najszerszych warstw. Cena egzemplarza 10 groszy.

Ukazał się pierwszy zeszyt tygodnika „Kwardat“. Jest to pismo o typie ogólnoliterackim. Odznacza się oryginalnym formatem kwadratowym. Wydawcą jest p. Julian Podoski, redagującą jest p. Julian Podoski i Jerzy M. Taylor.

## Z żałobnej karty

SP. KS. INFUŁAT JÓZEF KŁOS.

W Poznaniu zmarł w początkach października r.b. ks. Józef Kłos, założyciel i redaktor „Przewodnika Katolickiego“ od r. 1895—1933. Zasługi, położone przez Zmarłego w dziele utrzymania polskości w Wielkopolsce w okresie zaboru, były niezwyklej miary. Zadaniem, jakie postawił sobie śp. ks. J. Kłos, zakładając „Przewodnik Kato-

TOWARZYSTWO  
HANDLU PAPIEREM

**BRACIA**

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA.

ul. Przejazd 3

telefony:

11-03-07, 11-03-08,

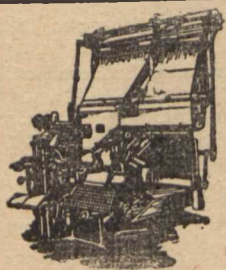
11-03-16, 11-61-23.

Poleca  
wszelkie  
gatunki  
papieru  
ze składów

oraz

bezpośrednio z fabryk  
po cenach najtańszych.

**TURKIELTAUB**



Nie ma lepszej maszyny zecerskiej pod względem budowy, mechanizmu, szybkości w pracy, łatwości w obsłudze jak

Przedstawicielstwo na Polskę:  
Dom Agenturowo-Komisowy  
**Adolf Neuding**

Warszawa, Marszałkowska 81  
Telefon: 8-51-25, 8-08-92

„**INTERTYPE**”

Matryce Intertypowe nadają się najzupełniej do maszyn zecerskich innych firm.

Wszelkie artykuły dla przemysłu graficznego Introligatorskiego i pudełkarskiego.



# INFORMATOR HANDLOWY

## DLA PRZEDSIĘBIORSTW WYDAWNICZYCH

### ADRESY

Reklama Poczta sp. z o. o., adresy z całej Polski, handlu, przemysłu, wolnych zawodów itp., Warszawa, ul. Królewska 6, Tel. 281-87.

### APARATY ELEKTRO-GRZEJNE.

Elektro-Funditor, Bader & Cie, Waldshut, Reprezentacja w Polsce: Stator, Elektrotechniczna Spółka z o. o. Warszawa 1, Lwowska 5, tel. 951-43.

### BIURA OGŁOSZEŃ

A. T. E. Agencja Telegr. „Express“ — Dział Reklamy i Ogłoszeń, Warszawa, Pierackiego 16, tel. 304-93.

Biuro Ogłoszeń i Reklam P.A.T., Warszawa, Królewska 5, Tel. 552-80. (centrala).

Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, zał. w 1915 r. Warszawa, Marszałkowska 115, Tel. 509-72, 509-73 i 609-73.

„Par“ Polska Agencja Reklamy Franciszek Krajna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, tel. 44-76 (centrala); Warszawa, Bracka 17, tel. 231-35, 515-24; Kraków, Rynek Główny 46, tel. 103-66; Katowice, Dyrekcyjna 10, tel. 317-80; Toruń, Szeroka 28, tel. 27-21, Bydgoszcz, Mostowa 12, tel. 15-52

Polska Agencja Publicystyczna, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 95. Telefony: 9.89-99, 9.92-92, 9.94-56, 9.84-47.

Reklama Prasowa — Adam Mass, Warszawa, Poznańska 22, Tel. 9.62-86.

Stanisław Pietraszek, Stołeczne Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Zgoda 9 (róg Złotej), tel. 542-73, 542-52.

Uniwersalna Agencja Reklamowa Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 142, telefony: 543-73, 256-47.

Warszawska Agencja Reklamy Jan Ziolkowski, Warszawa, Sienkiewicza 2, Tel. 615-64, 346-15.

### CYNK GRAFICZNY

Wacław Sierdziński, Szlifiernia cynku graficznego. Asfalt syryjski i kalafo- nia francuska do celów graficznych, Warszawa, Pańska 35, tel. 687-36.

### CZCIONKI

Jan Idzkowski i S-ka, odlewnia czcionek, fabryka linii mosiężnych, kaszt i regalów, Warszawa, Rejtana 16; Tel. 417-21, 414-94.

Stanisław Jeżyński, Odlewnia czcionek i fabryka linii mosiężnych, Warszawa, Ogrodowa 50, Tel. 605-50, 605-70.

### FARBY

Braća G. i J. Borenstein, Biuro Handl.-Komisowe, Warszawa, Ncwolipie 69, tel. 12.05-68.

### FOTOGRAFIKA REKLAMOWA

Atelier fotografii użytkowej „Ru-An“. Zdjęcia dla celów propagandy i reklamy, Warszawa, Sienna 23, tel. 689-28.

### FOTOPRASOWE AGENCJE

Keystone Press Agency. Aktualne zdjęcia z kraju i zagranicy dla wszelkich wydawnictw, Warszawa, Nowogrodzka 27, tel. 907-30.

### HURTOWE SKŁADY PAPIERU

E. W. Witzke, Skład papieru, Warszawa, Widok 14, tel. 5.35-74.

Fabryczne Składy Papieru „Pniowiec“ sp. z o. o., Warszawa, Długa 48, tel. 11-82-53. Oddział w Poznaniu, ul. Wszystkich Świętych 4, tel. 33-89 i 38-89.

Michał Bornstein, Hurtowe Składy Papieru, Warszawa, ul. Przechodnia 1/3, tel. 689-33, 689-31.

S. i Z. Rosenwein, Hurtowe składy papieru, Warszawa, ul. Graniczna 9, tel. 5.33-77, 5.33-47, 6.96-01, 2.77-73, 2.73-83.

Towarzystwo Handlu Papierem Braća Turkieltaub S. A., Warszawa, Przejazd 3, tel. 11.61-23, 11.03-07, 11.03-08, 11.03-16.

### KLEJE

B. Śniegocki, kleje roślinne przemysłowe i biurowe, Poznań, Ratajczaka 2, tel. 35-35.

### MASA DO WALCÓW DRUKARSKICH

„Chemika“ Przemysł Graficzny Sp. z o. o. Pneumatyczne odlewnie walców drukarskich. Wytwórnia znanej masy walcowej z m. „Sowa“. Fabryka farb drukarskich. Warszawa, Leszno 74, tel. 12.14-36.

Fabryka Chemiczna M. Leszczyński i S-ka, Sp. Akc. — wysokojakościowe masy do walców drukarskich: Drakon-Extra i Drakon-Prima (rotacyjne, normalne i dodatkowe), przyjmuje do odlewu walce drukarskie na nowoczesnej aparaturze, Warszawa, Ogrodowa 32, tel. 5.18-28.

„Grafika“ Marek Seide. Masa walcowa z najczystszych specjalnych surowców, trwała, elastyczna, odporna na oleje. Odlew walców z własnych form. Farby drukarskie czarne i kolorowe. Lwów 1, Św. Michała 8, tel. 219.03.

### MASZYNY DRUKARSKIE

Braća Thümecke, Warszawa, Leszno 2, tel. 11.20-72. Gen. Przedst. f-my M. A. N.—Augsburg, maszyny rotacyjne, płaskie, automaty i stereotypy.

Hilary Jungerman, Warszawa, Miodowa 23, tel. 11.18-84. Gen. przedst. Maszyny rotacyjne i do stereotypii Vomag - Plauen. Urządzenia zmechanizowanych zecerni Ludlow - Chica-

go. Maszyny drukarskie i do wkłesłodruku Johannisberg Samonakładacze „Universal“ Kleim & Ungerer. Urządzenia dla zakładów chemigraficznych Falz & Werner i inne.

Inż. Antoni Jeżyński, Maszyny drukarskie, litograficzne, offsetowe i tief-drukowe, Planeta i in., Warszawa, Ogrodowa 50, Tel. 605-50, 605-70.

Tadeusz Drozdowski i Ska. Warszawa — Mokotów, Rejtana 16, tel. 416-40. Wyłączne zastępstwo na Polskę firm: Mergenthaler Setzmaschinen Fabrik G. m. b. H., Berlin (Linotypy), Mergenthaler Linotype Company Ltd., Brooklyn (Linotypy), Maschinen - Fabrik Ariston - Elka, Drezno (automaty drukarskie „Elka“), Schriftgiesserei D. Stempel A. G., Frankfurt n/M. (czcionki). Sprzedaż maszyn firm: L. Láng, Maschinenfabriks A. G., Budapeszt (maszyny drukarskie płaskie „Wörner-Velox“, automaty drukarskie „Autolang“), Linotype x Machinery Ltd., Londyn (maszyny drukarskie dwuobrotowe i dwukolorowe, wkłesłodruki, stereotypy), Emil Kahle — Lipsk (maszyny drukarskie dociskowe zwykle i automatyczne) oraz wszelkich maszyn i przyborów dla przemysłu graficznego.

### METALE DRUKARSKIE

Dom Handlowy A. Gepner, Warszawa, Królewska 43; Tel. centrala 568-30; własna rafineria.

Metalowe Zakłady Hutnicze „Torpedo“ Sp. z o. o., Katowice, Wojewódzka 42.

Państwowe Zakłady Inżynierii, stopy drukarskie dla linotypów, monotypów, czcionkowe itd. Biuro sprzedaży—Warszawa, Terespolska Nr 34/36, tel. centrala 5-48-10.

### OLÓWKI AUTOMATYCZNE

Cztero i sześciokolorowe ołówki automatyczne „Sarastro“ (chrom, alpaka i double) Gen. Przedst. Z. Kletz. Dom Agent. - Towar., Warszawa, Graniczna 5, tel. 596-96 i 317-39. Ządać w lepszych magazynach papierniczych i biurowych.

### PRZEPROWADZKI

W. Węglek i S-ka, przechowanie, przewóz mebli i towarów, Warszawa, Trębacka 1; Tel. 240-45 i 240-46.

### ZAKŁADY CHEMIGRAFICZNE

Chemigraficzne Zakłady „Helios“, Kamocka i S-ka, Retusze amerykańskie, rysunki, klisze do druku, druk offsetowy. Warszawa, ul. Warecka 12, tel. 6.14-60.

Zakład Artystyczno Fotochemigraficzny „Chemigraf“, właśc. W. Twardowski. Warszawa, ul. Marszałkowska 148, Front IV piętro, telefon 293-03.

Zakład Fotochemigraficzny „Lux“ wł. Antoni Sobierajski, Warszawa, Elektoralna 14, tel. 250-23. Wszelkie klisze kreskowe i siatkowe.



licki", było stworzenie pisma, któreby zastąpiło elementarz i szkołę polską. Dzięki niespożytej energii i wielkiemu talentowi organizacyjnemu i publicystycznemu cel ten osiągnął. Bez przesady rzecz można, iż wiele setek tysięcy dzieci w Wielkopolsce w okresie zaboru, czytać po polsku nauczyło się na „Przewodniku Katolickim“.

Wielkie zasługi położył również ks. infułat Kłos jako jeden z kierowników Drukarni i Księgarni św. Wojciecha, która z małego wydawnictwa w ciągu niewielu lat przekształciła się w jedno z największych przedsiębiorstw wydawniczych w Polsce.

Ze zgonem śp. ks. Kłosa schodzi do grobu jedna z najwybitniejszych postaci społeczeństwa wielkopolskiego, działacz społeczny i publicysta wielkiej miary i zasług, jeden z ostatnich towarzyszy pracy i kontynuator działalności i ideałów ks. Wawrzyniaka i arcyb. Stablewskiego.

#### ŚP. WITOLD KORFANTY.

We wrześniu r.b. zmarł w wieku lat 28 śp. Witold Korfanty, najmłodszy syn Wojciecha Korfantego, dyrektor wydawnictwa „Polonia“ w Katowicach. Zmarły rokował wielkie nadzieje jako jeden z najzdolniejszych przedstawicieli młodego pokolenia wydawniczego. Gruntowne wykształcenie, zmysł organizacyjny, żywe zainteresowanie społeczne predystynowały go do odegrania poważnej roli w prasie polskiej.

Śp. Witold Korfanty był członkiem Rady Związku Wydawców.

## Różne

### NAUKA I PRASA.

Ukazało się sprawozdanie z działalności w 1937 r. Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki. W sprawozdaniu tym, obrazującym przejrzyście ogrom pracy i świadczeń Kasy na rzecz rozwoju nauki polskiej, Komitet składa podziękowanie prasie polskiej, która współpracuje w krzewieniu idei popierania nauki. W spisie instytucji, udzielających Kasie pomocy, sprawozdanie wymienia wydawnictwa „Kurier Warszawski“, „Prasę“ oraz P. A. T.

### PROJEKT RED. MACKIEWICZA.

P. Stanisław Mackiewicz, redaktor naczelny i świetny publicysta „Słowa“ wileńskiego, wystąpił na łamach swego pisma (w dn. 14 września r.b.) z projektem ustawy, skierowanej przeciw oszczerstwom w druku. Projekt red. Mackiewiczza idzie w kierunku wprowadzenia zasady, iż sprawy o zniesławienie w druku lub słowie winny być rozpatrywane przez sądy natychmiast, poza kolejką spraw innych.

# P R A W O   A   P R A S A

## PRZESYŁANIE CZASOPISM NA LITWĘ.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało następujący komunikat (Dz. Urz. Nr. 18 z 1938 r. str. 255). W związku z reklamacjami ze strony administracji czasopism, iż litewski Zarząd Poczty zwraca często przesyłane z Polski czasopisma, jako niedozwolone, nie doręczając ich adresatom, Ministerstwo Poczty i Telegrafów na podstawie informacji litewskiego Zarządu Poczty komunikuje, że litewska poczta doręcza tylko tym adresatom zagraniczne czasopisma, którzy posiadają na to zezwolenie litewskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W interesie więc wydawców leży uprzednie poinformowanie się, czy osoba zamieszkała na Litwie, której ma być przesłane czasopismo, posiada na to odpowiednie zezwolenie. Urzędy pocztowo-telegraficzne winny zwracać uwagę na tę okoliczność nadawcom czasopism na Litwę.

## Z orzecznictwa

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ WYDAWCY CZASOPISMA.

Podanie w czasopiśmie nieprawdliwych wiadomości o udziale pewnej osoby w morderstwie i o jej aresztowaniu zobowiązuje spółkę wydawniczą do wynagrodzenia zniesławionemu krzywdy

moralnej. (Teza na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1937 r. II C 1667/36, Zbiór Urzędowy 1938 r., poz. 51).

### OKREŚLENIE POJĘCIA

„WIADOMOSC“ (art. 170 k. k.).

Przez użyty w art. 170 k. k. wyraz „wiadomość“ należy rozumieć wszelkie informacje, bez względu na ich postać zewnętrzną, które dotyczą wydarzeń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych. Nie można wyrazem „wiadomość“ obejmować własnych poglądów, opinii i zapatrywań osoby, która je rozpowszechnia. Krytyki, opinie i oceny, jeżeli pod tą postacią nie przemycą się obiektywnych lub czyniących wrażenie obiektywnych informacji, nie są wiadomościami w rozumieniu art. 170 k. k. (S. N. z 25.II.1938, Nr. 3 K 2429/37, Gaz. Adm. 1938, Nr. 17).

DO NINIEJSZEGO ZE-  
SZYTU „PRASY“ DO-  
ŁĄCZAMY WKŁADKĘ  
REKLAMOWĄ DRU-  
KARNI ŚW. WOJCIE-  
CHA W POZNANIU

# PRASA NA SZEROKIM ŚWIECIE

### FRANCJA.

*Agencja Havas w deficycie.*

„Bulletin“ szwajcarski donosi, że agencja Havasa w r. 1937 po raz pierwszy od wielu lat wykazała w bilansie stratę, wynoszącą milion franków. Zmniejszyły się dochody zarówno z działu informacyjnego, jak i z ogłoszeń. Spółka z firmą filmową Gaumont zawiódła. Wobec zysków, jakie Agencja Havas stale dawała, ten wynik eksploatacyjny uważany jest jako cbcjaw niepokojący.

### JUGOSŁAWIA.

*Dziennikarz — premierem.*

Obecny premier jugosłowiański, dr Stojadinowic, był podczas wojny zawodowym dziennikarzem. Po wojnie zyskał rozgłos jako publicysta w sprawach gospodarczych. Jego artykuły o gospodarce państwowej Jugosławii budziły wysokie zainteresowanie. Organami zbliżonymi do premiera są dwa wydawnictwa: „Samouprawa“ i „Vreme“, mający nakład około 70.000.

### NORWEGIA.

*Walka ze słupami reklamowymi.*

W Norwegii słupy reklamowe, które coraz gęściej wyrastały wzdłuż linii ko-

lejowych i szos, zwłaszcza w bliskości większych miast i centrów turystycznych, mają być całkowicie usunięte. W kołach, opiekujących się pięknem przyrody, uznano, że ten rodzaj reklamy szpeci krajobraz.

### NIEMCY.

*Ofenzywa papieru niemieckiego.*

„Bulletin“ szwajcarski donosi, że papiernie niemieckie zaczynają coraz silniej współzawodniczyć cenami z fabrykami skandynawskimi w dziedzinie papieru gazetowego. Fakt ten budzi w Szwecji, Norwegii i Finlandii tym większe niezadowolenie, że obniżka cen papieru niemieckiego opiera się na premiach eksportowych, udzielanych przez rząd Rzeszy. Konkurencja dotyczy również innych papierów drukowych, a także papieru pakowego.

### MASZYNA DO PISANIA PORTABLE URANIA“



Udoskonalona konstrukcja:  
44 klawiszy, 88 znaków. Re-  
welacyjna cena. Ządać opi-  
sów. Przedstawicielstwo na  
Polskę

**ERNEST NEUMAN** Warszawa,  
Mazowiecka 6, tel. 762-88, f. chrześć.  
od 1902 r. Poszukiwani odprzedańcy.



### Nowe metody przeróbki papieru zadrukowanego.

Produkcja papieru pakowego w Niemczech opiera się w znacznej mierze na makulaturze. W ostatnim roku przerobiono milion ton zadrukowanego papieru, w tym roku ilość ta ma zwiększyć się znacznie. Wszelkie usiłowania jednakże, aby makulaturę przerobić z powrotem na papier drukowy, dotychczas zawodziły. Nie udawało się usunąć śladów fabry drukarskiej. „Wochenschrift für Papier“ donosi, że niemiecki chemik, Heine, wynalazł obecnie bardzo prosty sposób osiągnięcia upragnionego celu, posilkując się przy tym aparatami technicznymi, którymi rozporządza każda większa papiernia. Proces przeróbki ma trwać około trzech godzin, osiągnięty czysty papier pod względem wagi stanowi blisko 85% tonnażu poddanej do oczyszczenia makulatury. Chemikalia, których ta regeneracja wymaga, mogą być łatwo dostarczone, koszt ich ma wynosić na 1000 kg. makulatury od 15 do 20 marek. „Wochenschrift für Papier“ utrzymuje, że wynalazek Heinego usuwa w 100% wszelkie ślady farby drukarskiej i zapewnia oczyszczonemu, świeżemu papierowi całkowitą, pierwotną spoiwość.

### Przemysł papierniczy — dobrej myśli.

Grupa gospodarcza, obejmująca papier i celulozę, stwierdza poprawę koniunktury. Poprawa wyraża się w napływie zamówień i we wzroście eksportu.

### „Unarodowienie“ farb drukarskich.

„Zeitungswissenschaft“ donosi, że niemieckim fabrykom farb drukarskich udało się doprowadzić produkcję do eliminacji wszelkich surowców zagranicznych. Obecnie farby niemieckie wyrabiane są wyłącznie z surowców krajowych.

### RUMUNIA.

#### Zmiany w prasie.

W Bukareszcie zaczął wychodzić nowy dziennik, „Romania“, wyróżniający się bardzo nowoczesnym wyglądem, wartością artykułów i nazwiskami au-

**KIENZLE** — zegary i budziki  
w chromie, drzewie i emalii.  
Dokładny chód. Gen. przeds.

**Z. KLETZ**  
**DOM AGENT. TOWAR.**

Warszawa, Graniczna 5, tel.  
596-96 i 317-39.

Żądać w lepszych sklepach zegarmistrz.

torów. Obiegają pogłoski, że jest to impreza osobista króla Karola, który nie zadawała się dyktatorską władzą wobec całej prasy rumuńskiej, ale pragnie mieć także własny organ, odzwierciedlający wiernie jego myśli i opinie.

### SOWIETY.

#### Prasa w Rosji Sowieckiej.

„Prawda“ moskiewska twierdzi, iż gdy w 1913 r. na całym terytorium ówczesnego imperium rosyjskiego wychodziło 859 dzienników i czasopism o ogólnym nakładzie 2.700 tys. egz., obec-

nie drukuje się w Republice Sowieków 8.500 dzienników i czasopism o ogólnym nakładzie 36.192 tys. egz.

#### Spadek wywozu drzewa.

Według oficjalnych statystyk eksport drzewa z Rosji Sowieckiej w ciągu pierwszych 5 miesięcy 1938 r. wynosił 36,60 milionów złotych rubli, gdy w tym samym okresie r. 1937 wynosił 60,47 milionów rubli. Spadek więc wynosi 52,6% pod względem wartości. Eksport do Rzeszy Niemieckiej zmniejszył się o 33%.

### WĘGRY.

#### Izba prasowa.

Przyszła Izba prasowa składać się będzie w myśl rozporządzenia ustawodawczego z dwóch grup: wydawców i dziennikarzy. Wydawcy będą podzieleni na kilka grup w stosunku do rozmiarów swych wydawnictw. Wielcy wydawcy będą posiadać pluralne prawo głosu. Dziennikarze podzieleni być mają na 4 grupy: dziennikarzy zawodowych, współpracowników gazet, którzy zawodowymi dziennikarzami nie są, literatów i pisarzy fachowych i wreszcie początkujących praktykantów. Zarząd Izby składać się będzie z 9-ciu członków, mianowicie z przedstawicieli prezydium rady ministrów i ministerstw: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i handlu, oraz z czterech przedstawicieli dziennikarzy i wydawców. Na czele zarządu stać ma komisarz rządowy. Z tego należy wnosić, że węgierska Izba prasowa pomyślana jest jako organ rządu. („Bulletin“ szwajcarski).

### W. BRYTANIA.

#### Ile przyniosą reklamy?

Paryski dwutygodnik „Presse-Publicité“ oblicza, że w chwili obecnej roczna kwota wydatkowana na reklamę wszelkiego rodzaju, wynosi w Anglii około 15 miliardów franków.

### WŁOCHY.

#### Celuloza.

Pierwsze półrocze 1938 r. wykazuje znaczne zwiększenie produkcji celulozy. W r. 1938 włoska celuloza ma pokryć 1/5 ogólnokrajowego zapotrzebowania.

Cztery i sześciokolorowe

**ołówki automatyczne**  
„Sarastro“ (chrom, alpaka  
i double) Gen. przedst.

**Z. KLETZ Dom Agent-Towar.,**  
Warszawa, Graniczna 5, tel. 596-96 i 317-39  
Żądać w lepszych magazynach  
papierniczych i biżuteryjnych

## SOMMAIRE:

*L'industrie typographique et la presse.*

*La presse polonaise et la question de la Silésie de Cieszyn.*

*Appel du bureau de l'Association Polonaise des Editeurs de Journaux et de Périodiques concernant le secours d'hiver.*

*Organisation de l'industrie typographique en Pologne.*

*Henryk Lilpop: Instruction professionnelle des imprimeurs.*

*Stefan Sobolewski: Les voies du progrès de la technique dans l'imprimerie.*

*Salle de lecture de l'Association Polonaise des Editeurs de Journaux et de Périodiques a l'Exposition „Warszawa wczoraj, dziś i jutro“.*

*Franciszek Kusz: De la calculation et des calculateurs dans l'imprimerie.*

*Adam Bar: Exposition des plus anciens journaux polonais.*

*F. G.: Presse — propagande — publicité.*

**LES TRAVAUX DE L'ASSOCIATION POLONAISE DES EDITEURS.**

**LES ORGANISATIONS DES JOURNALISTES EN POLOGNE.**

*L'accord collectif dans le journalisme.*

**CHRONIQUE POLONAISE.**

**LA LOI ET LA PRESSE.**

**LA PRESSE A TRAVERS**

**LE MONDE.**

# Czystość druku, głęboka czerń i połysk cechują farby rotacyjne „Dr. Rattner“

Prenumerata „Prasy“: z przesyłką pocztową w kraju — 10 zł. rocznie; zagranicą 12 zł. rocznie

**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne: 1 str. — 200 zł.; 1/2 str. — 110 zł.; 1/4 str. — 75 zł.; 1/8 str. — 60 zł. W tekście o 50% drożej. Artykuły reklamowe, komunikaty i t. p. o 100% drożej; oznaczone są literami (Pr.) Wkładka jednokartkowa do całego nakładu jednorazowo — 150 zł. Ogłoszenia drobne po 30 gr. za wyraz. Powyższy cennik nie dotyczy n-rów specjalnych.

Rękopisów redakcja nie zwraca. Przedruk z „Prasy“ dozwolony za podaniem źródła

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:** Warszawa, ul. Zgoda 8 m 4. Telefon Nr. 540-00. Konto rozrachunkowe Warszawa I. Nr. 751.

**RED.: STANISŁAW KAUKI • WYDAWCA: POLSKI ZW. WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM • SEKR. RED.: JAN MOKRZYCKI**

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska“, Warszawa, Szpitalna 12, tel. 272-06, 587-88, 643-33, w dzierzawie Sp. Wzd. Czasopism Sp. z o. o